

## Partia w gminie. Funkcjonowanie wiejskich organizacji PZPR w latach 1948–1956 na przykładzie Białostocczyzny

---

W całym okresie PRL chłopcy byli bodaj najbardziej nieufni wobec władzy. Było to widoczne na wielu płaszczyznach, ale najwyraźniej – jak sędzę – w ankietach statystycznych partii komunistycznej. Odsetek chłopów wśród członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) w okresie stalinowskim wynosił zaledwie kilkanaście procent – najwięcej w 1949 r. (14,5 proc.), najmniej w 1956 r. (12,7 proc.). W 1949 r. organizacje PZPR istniały w 45 proc. z ponad 40 tys. wsi sołeckich w kraju, a w 1955 r. w 49 proc.<sup>1</sup> Udział mieszkańców wsi w partii komunistycznej nie jest, rzecz jasna, precyzyjnym miernikiem ich sympatii politycznych. Pobudki wstąpienia w szeregi PZPR nie musiały być – i często nie były – ideowe, a z drugiej strony wcale nie trzeba było należeć do partii, żeby ją czynnie wspierać. Niemniej przedstawione wartości liczbowe jasno wskazują, że chłopom i partii w omawianym okresie nie było po drodze.

W niniejszym artykule analizuję funkcjonowanie organizacji partyjnych na białostockiej wsi w okresie stalinowskim. Koncentruję się na organizacjach terenowych, a więc wiejskich podstawowych organizacjach partyjnych (POP) oraz usytuowanych szczebel wyżej gminnych (od 1954 r. gromadzkich) komitetach PZPR. Nie omawiam organizacji partyjnych działających w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych, ponieważ

---

<sup>1</sup> D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopcy*, Warszawa 1998, s. 421–422.

były tworzone i funkcjonowały na zasadzie podobnej do POP w miejskich zakładach pracy. Próbuję odpowiedzieć na pytanie, jakie były specyficzne dla Białostocczyzny uwarunkowania działalności PZPR w pierwszych latach jej istnienia oraz które czynniki najbardziej determinowały stosunek chłopów do partii komunistycznej. Omawiam też strukturę organizacyjną i liczebność PZPR na wsi, co umożliwia ocenę skuteczności działań partii, mających na celu powiększenie jej szeregów w środowisku wiejskim. Najistotniejsze pytania badawcze dotyczą codziennego funkcjonowania ogniw partii na wsi. Jakie zadania przed nimi stawiano i jak się z nich wywiązywały? Jaki był *modus vivendi* z instancjami zwierzchnimi, ale też ze społecznością wiejską? Jak wyglądała rekrutacja kadr do wiejskich komitetów PZPR oraz czym kierowali się aparatczycy, zasilający „dołowe” komórki partii? Równie istotne wydaje się pytanie o występowanie powszechnych na ówczesnej wsi patologii (pijaństwa, nieformalnych grup interesu, „kumoterstwa”) wśród członków lokalnego aparatu władzy. Na końcu analizuję wpływ odwilży politycznej 1956 r. na wiejskie POP i komitety partyjne. Próbuję odpowiedzieć na pytanie, jak kryzys w PZPR, związany z destalinizacją życia politycznego, warunkował funkcjonowanie najniższych szczebli partyjnej drabiny.

Dotychczasowe badania terenowych struktur partii komunistycznej dotyczą w zasadzie szczebla wojewódzkiego, a problematyka jej wiejskich ogniw omawiana jest jedynie na marginesie rozważań o poszczególnych komitetach wojewódzkich PZPR. Opracowania te w mniejszym lub większym stopniu dotyczą zagadnień liczebności partii i jej kadr na wsi oraz różnych aspektów funkcjonowania POP i KG PZPR<sup>2</sup>. Jedyną pracą, w której poddano gruntownej analizie zarówno struktury, jak i funkcjonowanie wiejskich organizacji partyjnych, jest monografia Mariusza T. Korejwy, dotycząca PZPR na Warmii i Mazurach<sup>3</sup>. Frapujące ustalenia na temat „ludzi władzy” na wsi, w szczególności dotyczące problemów trapiących partyjnych sekretarzy i patologii obecnych w tym środowisku, poczynili Grzegorz Miernik w książce o społeczeństwie

<sup>2</sup> A. Pasko, *Kulisy władzy w województwie białostockim (1948–1956). Organizacja, główne kierunki działania KW PZPR*, Białystok 2002; K. Zawadka, *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura – ludzie – mechanizmy*, Lublin 2014; S. Drabik, *Krakowska organizacja PZPR 1948–1990. Struktury – członkowie – działalność*, Kraków 2021; A. Dudek, *Komitet Wojewódzki PZPR jako lokalne centrum władzy – na przykładzie Krakowa* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 141–164; M. Sroka, *Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu w latach 1950–1990. Struktury, ludzie, mechanizmy władzy*, Wrocław–Warszawa 2019.

<sup>3</sup> M.T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach 1948–1990. Struktury, organizacja, ludzie*, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2021.

Kielecczyny w okresie stalinowskim<sup>4</sup> oraz Dariusz Libionka w artykule dotyczącym funkcjonowania aparatu pezetpeerowskiego na Lubelszczyźnie<sup>5</sup>. Wiele istotnych informacji (głównie z perspektywy ogólnopolskiej) na temat mieszkańców wsi w szeregach partii czy powstawania nieformalnych grup interesu na wsi można znaleźć w fundamentalnym opracowaniu Dariusza Jarosza o polityce komunistów wobec chłopów w latach 1948–1956<sup>6</sup>.

Wymienione wyżej pozycje są ważnymi punktami odniesienia dla moich ustaleń. Dzięki zestawieniu własnych konkluzji z wnioskami innych badaczy staram się wskazać podobieństwa i różnice funkcjonowania wiejskich ogniw PZPR w różnych regionach. Nie mniej istotna wydaje się możliwość określenia zjawisk typowych jedynie dla Białostoczczyzny oraz takich, które były uniwersalne dla całego kraju w omawianym okresie, co czynię w podsumowaniu niniejszego artykułu.

## Uwarunkowania działalności PZPR na Białostoczczyźnie

W 1949 r. nowo powstała PZPR liczyła na Białostoczczyźnie niespełna 20 tys. członków, co czyniło ją najmniejszą liczebnie organizacją wojewódzką w kraju. Poważniejsze wzmocnienie partii nastąpiło dopiero w 1954 r. (prawie 24 tys. członków). Pod koniec 1956 r. do PZPR należało niecałe 30 tys. osób. Pod koniec 1956 r. w białostockiej organizacji partyjnej chłopci stanowili 22 proc. członków, robotnicy – 24 proc., pracownicy umysłowi – 46 proc.<sup>7</sup> Odsetek chłopów wśród członków PZPR na Białostoczczyźnie był o 10 proc. wyższy od średniej krajowej, ale biorąc pod uwagę to, że wskaźnik ludności wiejskiej również był najwyższy w kraju (73 proc.), region wcale nie wyróżniał się in plus w partyjnych statystykach.

Już z pepeerowskich analiz sytuacji politycznej w województwie białostockim wynikało, że poparcie dla komunistów było znikome<sup>8</sup>. Wydaje się, że istotnym powodem takiego stanu rzeczy były doświadczenia mieszkańców

<sup>4</sup> G. Miernik, „My” i „Oni”. Społeczeństwo Kielecczyny i stalinowski system władzy, Kielce 2007.

<sup>5</sup> D. Libionka, *Funkcjonowanie na co dzień stalinowskiego aparatu partyjnego na Lubelszczyźnie*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2001, nr 5, s. 135–171.

<sup>6</sup> D. Jarosz, *Polityka władz...*

<sup>7</sup> A. Pasko, *Kulisy władz...*, s. 174–176.

<sup>8</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej KC PPR), 295/XII-34, Sprawozdanie opisowe z sytuacji politycznej i gospodarczej wsi w województwie białostockim, 27 II 1948 r., k. 253.

Białostoczczyzny z okresu tzw. pierwszej okupacji sowieckiej. Województwo białostockie, jako jedyne z tych, które pozostały w Polsce po 1944 r., w latach 1939–1941 prawie w całości (poza powiatem suwalskim) znalazło się w rękach Sowietów. Władze okupacyjne wprowadziły tam własny system administracyjny oraz przystąpiły do scalania zajętych terenów z Białoruską Socjalistyczną Republiką Sowiecką. Podjęto próby zaprowadzenia nowego ładu społecznego przy pomocy m.in. masowych represji wobec ludności cywilnej (w szczególności czterech wielkich deportacji), nacjonalizacji majątku, sowietyzacji przestrzeni publicznej, parcelacji własności ziemskiej, a od 1940 r. kolektywizacji gospodarstw chłopskich<sup>9</sup>. Trauma sowieckiej okupacji z lat 1939–1941 miała – jak sądzę – niebagatelny wpływ na negatywny stosunek ludności do partii komunistycznej po wojnie.

Białostockie struktury Polskiej Partii Robotniczej były najsłabsze w kraju, we wrześniu 1944 r. liczyły zaledwie 105 członków i nie było ani jednej powiatowej organizacji partyjnej. W kolejnych latach partia najszybciej rozwijała się w tzw. powiatach mazurskich (ełckim, gołdapskim i oleckim) wyodrębnionych z terenu byłych Prus Wschodnich i przyłączonych do województwa w 1945 r. oraz we wschodniej części powiatu bielskiego. W przededniu zjednoczenia z PPS, pod koniec 1948 r., białostocka organizacja PPR liczyła nieco ponad 16 tys. członków i była najmniejsza w kraju. Dla porównania w województwie lubelskim w tym okresie działało ponad 35 tys. członków PPR, w rzeszowskim – ponad 40 tys., w olsztyńskim – ponad 25,5 tys. Członkowie partii w województwie białostockim stanowili zaledwie 1,6 proc. członków PPR w kraju<sup>10</sup>.

Mapa upartyjnienia województwa nie zmieniła się znacznie po powstaniu PZPR. W 1952 r. ciągle najbardziej upartyjnione były powiaty gołdapski i olecki, gdzie w połowie gromad powołano organizacje partyjne. W powiecie ełckim wskaźnik ten był nieco niższy i wynosił niecałe 40 proc. W pozostałej części województwa najwięcej komórek partyjnych było w powiecie bielskim, najmniejsze zaś wpływy partia miała w powiatach zachodnich: łomżyńskim i kolneńskim oraz suwalskim<sup>11</sup>. Lokalne władze partyjne dostrzegały problem dysproporcji i „białych plam” na partyjnej mapie województwa. Był to temat

<sup>9</sup> Więcej na ten temat zob.: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997; W. Śleszyński, *Okupacja sowiecka na Białostoczczyźnie w latach 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.

<sup>10</sup> H. Gnatowska, *PPR w województwie białostockim 1944–1948. Rozwój i działalność*, Warszawa 1979, s. 68, 210.

<sup>11</sup> AAN, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KC PZPR), 237/VII-413, Rozmieszczenie partii w gromadach województwa białostockiego, 5 IX 1952 r., k. 73.

niezliczonych posiedzeń egzekutywy KW PZPR i narad innych gremiów partyjnych. Oto jak I sekretarz KW PZPR w Białymstoku Stanisław Brodziński wyjaśniał to zagadnienie: „Na ziemię odzyskane przybyło dużo parobków, małorolnych chłopów, osiedlił się bardziej rewolucyjny element, obdarzający większym zaufaniem władzę ludową, a zatem wierzący w słuszność poczyną tej władzy”<sup>12</sup>. Brodziński zwrócił uwagę na kluczowy problem tkanki społecznej powiatów mazurskich. Władza zdawała sobie sprawę, że wsie osadnicze nie były społecznościami zintegrowanymi według tradycyjnych wzorców i norm sąsiedzkiego współżycia. W jednym ze sprawozdań partyjnych powiat ełcki charakteryzowano następująco: „Na ogół spokojny, na co w głównej mierze wpływ ma różnorodny element napływowy, a tym samym brak solidarności we współżyciu”<sup>13</sup>. Wydaje się, że właśnie w silnie zatomizowanych społecznościami wsi osadniczych partia miała relatywnie duże szanse na uzyskanie poparcia. Żywiol napływowy, szczególnie w porównaniu z mieszkańcami tzw. dawnych ziem województwa, łatwiej było uformować według komunistycznych wzorców.

Na wschodzie województwa PZPR poparła głównie mniejszość białoruska. Białorusini opowiedzieli się po stronie komunistów, ponieważ znieśli oni wszelkie formalne przeszkody do awansu społecznego tej ludności. Powojenne przemiany polityczne i społeczne umożliwiały Białorusinom poprawę ich położenia, w zamian zaś władza żądała lojalności i akceptacji jej poczyną. Ludność białoruska postrzegała nowy ustrój – szczególnie w porównaniu z okresem przedwojennym – jako szansę na lepsze życie<sup>14</sup>.

Przyczyn niewielkiej liczebności członków PZPR na zachodzie województwa należy szukać również w strukturze społecznej tych ziem. Podczas drugiej konferencji wojewódzkiej PPR w Białymstoku stwierdzono: „Powiaty zachodnie województwa: wysokomazowiecki, łomżyński, częściowo bielski i białostocki – to powiaty zamieszkałe w większości przez tzw. szlachtę zaściankową, przeciwną wszelkiemu postępowi i demokracji”<sup>15</sup>. Do dziś zwarte kompleksy dawnych wsi szlacheckich znajdują się w okolicach Drohiczyzna, Brańska czy Ciechanowca. Niegdysejsza szlachta była sceptyczna wobec

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KW PZPR), 319, Protokół nr 4/53 z nadzwyczajnego poszerzonego posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 21 I 1953 r., k. 111.

<sup>13</sup> AAN, KC PPR, 295/IX-7, Sprawozdanie z pracy organizacyjnej na terenie powiatu ełckiego, 12–30 IX 1948 r., k. 128.

<sup>14</sup> E. Mironowicz, *Białorusini [w:] Mniejszości narodowe w Polsce*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998, s. 30–31.

<sup>15</sup> *Materiały z II Białostockiej Konferencji PPR odbytej 14 i 16 IV 1946 r.*, Białystok 1946, s. 39–40.

wszelkich zorganizowanych form życia, zwłaszcza tych inspirowanych przez władzę. Potwierdzają to badania etnologki Marii Biernackiej, która tamtejsze zachowania społeczne scharakteryzowała następująco: „W sprawach ogólnogromadzkich szlachta drobna niechętnie uczestniczy. [...] Stare nawyki nie pozwalają jej z reguły włączyć się w nurt zespołowego działania”. W związku z tym jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich działały tylko w nielicznych wsiach drobnoszlacheckich<sup>16</sup>. Przekładało się to również na aktywność polityczną tej ludności. W 1953 r. na szesnaście gmin powiatu łomżyńskiego, komitety gminne PZPR istniały tylko w sześciu, a do partii należało jedynie 1,2 proc. mieszkańców wsi<sup>17</sup>. Ponadto we wsiach zamieszkałych przez potomków drobnej szlachty duże wpływy miało zbrojne podziemie antykomunistyczne, a wielu członków oddziałów partyzanckich pochodziło właśnie z tych miejscowości. Tam najsilniej demonstrowano niezadowolenie z „rządów chamów”, jak określano ustrój powojenny<sup>18</sup>.

Największa polaryzacja sympatii politycznych występowała w powiecie bielskim zamieszkałym zarówno przez Białorusinów na wschodzie, jak i przez ludność polską, często z rodowodem szlacheckim, na zachodzie powiatu. Według danych z 1953 r., na wschodzie powiatu podstawowe organizacje partyjne utworzono w 60 proc. gromad, natomiast w jego zachodniej („szlacheckiej”) części tylko w 16 proc. W pierwszym przypadku liczyły 150–335 członków, w drugim – najwyżej 64<sup>19</sup>.

Chociaż Białostockie było typowo wiejskim województwem, to szeregi Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w całym omawianym okresie były tam najmniejsze w kraju. Chłopi wiedzieli, że partia ta ludową była jedynie z nazwy, podporządkowana komunistom – stanowiła pas transmisyjny polityki PZPR na wieś. Na małą popularność ZSL na białostockiej wsi wpływały też zaszczości historyczne. Przed wojną partie ludowe miały na Białostocczyźnie dosyć wąską bazę społeczną, ponieważ wielu mieszkańców zachodniej części województwa sympatyzowało z ruchem narodowym, natomiast ludność białoruska ze wschodnich powiatów znajdowała się pod wpływami komunistycznymi.

<sup>16</sup> M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 199–211.

<sup>17</sup> APB, KW PZPR, 863, Sprawozdanie KP PZPR w Łomży, [1953 r.], k. 99.

<sup>18</sup> A. Barwój, H. Majecki, *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego*, Lublin 1967, s. 18.

<sup>19</sup> APB, KW PZPR, 863, Sprawozdanie KP PZPR w Bielsku Podlaskim za okres od konferencji powiatowej, [1953 r.], k. 61.

Słabe struktury partii ludowej znacznie ucierpiały w czasie wojny, zwłaszcza podczas okupacji sowieckiej (1939–1941), kiedy wielu działaczy Stronnictwa Ludowego zostało aresztowanych przez NKWD i deportowanych na wschód ZSRS. Po zakończeniu wojny ruch ludowy w Białostockiem nie dysponował osobnymi strukturami, a większość działaczy nie żyła. Z uwagi na wymienione wyżej czynniki również Mikołajczykowskie Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) było jedną z najsłabszych organizacji wojewódzkich w kraju – mniejsze były tylko na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych. W szczytowym okresie (wiosną 1946 r.) liczyło około 6 tys. członków, co – warto podkreślić – stanowiło prawie dwukrotność liczby członków PPR w województwie białostockim<sup>20</sup>. Po opanowaniu ruchu ludowego przez komunistów i utworzeniu w 1949 r. ZSL, zaczęto tworzyć wojewódzkie struktury tej partii. W 1950 r. liczyły nieco ponad 4 tys., a w 1953 r. – 5 tys. członków; w 1950 r. koła ZSL istniały w 5,9 proc. gromad, a w 1953 r. w 9,7 proc.<sup>21</sup> Na początku 1956 r. do ZSL należało 6,8 tys. osób, a rok później o tysiąc więcej – mniejsze były tylko struktury szczecińskie i gdańskie. Tylko w niespełna 13 proc. wsi były komitety gromadzkie ZSL, członkowie tej partii stanowili 15,6 proc. ogółu radnych w powiatowych radach narodowych i tylko 8 proc. w gromadzkich radach narodowych. Wszystkie wymienione współczynniki były najniższymi w kraju<sup>22</sup>.

Oprócz uwarunkowań społecznych i narodowościowych, sytuację partii komunistycznej na wsi białostockiej determinowały również inne czynniki. W początkowych latach głównym hamulcem rozwoju szeregów partyjnych była obawa ludności przed represjami ze strony podziemia antykomunistycznego. Wprawdzie po amnestii w 1947 r. partyzantka utraciła masowy i zorganizowany charakter, ale na Białostocczyźnie jeszcze na początku lat pięćdziesiątych jej aktywność istotnie wpływała na postawy i zachowania mieszkańców oraz lokalnych władz. Do 1951 r. działalność resztek zbrojnego podziemia w województwie białostockim wykazywała nawet tendencję

<sup>20</sup> J.J. Milewski, *Rozbicie struktur PSL i represje wobec działaczy ludowych w woj. białostockim w latach 1946–1947* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 77–79.

<sup>21</sup> Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (dalej AZHRL), Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego – Wydział Organizacyjny (dalej NKZSL-WO), 466, Biuletyn statystyczny nr 1. Stan organizacyjny, rozwój oraz działalność ogniw ZSL w październiku 1950 r., b.p.; *ibidem*, Biuletyn statystyczny nr 12. Zestawienie stanu organizacyjnego i podstawowej działalności ogniw ZSL w I półroczu 1953 r., b.p.

<sup>22</sup> AZHRL, NKZSL-WO, 465, Biuletyn statystyczny nr 19. Zestawienie stanu organizacyjnego i podstawowej działalności jednostek organizacyjnych ZSL w 1956 r., k. 202–203, 216–217.

zwykłą. Według danych Departamentu III MBP, w 1951 r. liczba „napadów politycznych” wzrosła w stosunku do poprzedniego roku o 44 proc.<sup>23</sup> Na polityczny charakter działalności „band” zwrócono uwagę podczas posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Białymstoku w lutym 1952 r.: „Wszystkie istniejące grupy bandyckie są swego rodzaju organizacjami politycznymi, posiadają zazwyczaj siatkę organizacyjną, w oparciu o którą dokonują mordów i napadów najbardziej ofiarnych towarzyszy partyjnych, lub też pracowników władzy ludowej”<sup>24</sup>. Analizując takie dokumenty, należy jednak pamiętać, że władze upolityczniały wszelkie przestępstwa popełnione na osobach związanych z reżimem, nawet jeśli ich podłoże było wyłącznie kryminalne.

Najwięcej pobić i zabójstw osób związanych z władzą komunistyczną było w latach 1950–1951. Prawie każdy raport białostockiej „bezpieki” z tego okresu informuje o aktach terroru wobec sołtysów, działaczy partyjnych, przewodniczących gromadzkich i gminnych rad narodowych, prezesów gminnych związków samopomocy chłopskiej czy pełnomocników do spraw podatków i dostaw obowiązkowych<sup>25</sup>. W lutym 1951 r. zanotowano 15 napadów na takie osoby, w marcu – 10 podobnych przypadków, a w maju i czerwcu po 17<sup>26</sup>. Jeszcze w 1954 r. do najliczniejszych (30) aktów terroru wobec aktywistów wiejskich w skali kraju doszło właśnie w województwie białostockim<sup>27</sup>. Z przeanalizowanych dokumentów wynika, że podziemie najaktywniej zwalczało funkcjonariuszy partyjnych w powiecie łomżyńskim i wysokomazowieckim. „Wysokie Mazowieckie – czytamy w jednym ze sprawozdań – najgorszy powiat w województwie. [...] Teren niebezpieczny. Powiat łomżyński – sytuacja bardzo ciężka. [...] W teren nikt nie wyjeżdża z powodu braku bezpieczeństwa osobistego”<sup>28</sup>. W gromadzie

<sup>23</sup> Referat opracowany w Departamencie III MBP na temat podziemia zbrojnego (1952 r.) [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 244–245.

<sup>24</sup> APB, KW PZPR, 313, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 9 II 1952 r., s. 141.

<sup>25</sup> Zob. np. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej AIPN Bi), 045/817, Sprawozdania miesięczne Sekcji 3 Wydziału III WUBP w Białymstoku za 1950–1951 r., *passim*.

<sup>26</sup> AIPN Bi, 045/814, Sprawozdanie z pracy Wydziału III WUBP za luty 1951 r., k. 20; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału III WUBP za marzec 1951 r., k. 33; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału III WUBP za maj 1951 r., k. 63; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału III WUBP za czerwiec 1951 r., k. 74.

<sup>27</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), 01206/79, t. 1, Sprawozdanie inspektora wiejskiego MBP za 1954 r., k. 9.

<sup>28</sup> AAN, Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej (dalej ZG ZSCh), 146, Sprawozdanie z przebiegu akcji wyborczej w województwie białostockim, 27 X 1948 r., k. 56; zob. też: AIPN Bi, 045/501, Sprawozdanie szefa WUBP w Białymstoku za luty 1949 r., k. 18.



Doliwy sekretarz POP nie odebrał nawet legitymacji partyjnej w obawie przed „byłymi NSZ-owcami”<sup>29</sup>.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że działalność podziemia w niektórych regionach województwa białostockiego wywoływała prawdziwą panikę wśród członków partii. Kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Suwałkach następująco opisał sytuację w powiecie:

Wyrazicielem wrogiej roboty były bandy terrorystyczne, których zadaniem było paraliżowanie politycznej roboty na terenie wsi. Zanotowano szereg wypadków, że niektórzy członkowie naszej partii wyrażali chęć do wycofania się z szeregów organizacji partyjnej oraz życia politycznego. Nawet aktyw powiatowy – instruktorzy, których sekretarz wysyłał w teren, byli również zastraszeni tymi wypadkami i często zdarzało się, że nie chcieli wyjeżdżać w teren, bądź też pracę swą wykonywali w terenie powierzchniowo, obawiając się wyjeżdżać poza obręb gminnych posterunków MO<sup>30</sup>.

Aktywiści w powiecie łomżyńskim i kolneńskim pracowali wyłącznie z obstawą funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i wojska. „Jedziesz w teren, żeby cię wykończyli?” – ostrzegano tam zbyt odważnych działaczy<sup>31</sup>. Sekretarz KP PZPR w Bielsku Podlaskim usprawiedliwiał bezwład kierowanej przez niego organizacji partyjnej działalnością oddziałów partyzanckich, „które ośmielają się mordować towarzyszy postawionych do władzy ludowej”<sup>32</sup>. Podobne skargi kierował do KW PZPR sekretarz komitetu gminnego w Zambrowie<sup>33</sup>. Wydaje się jednak, że zagrożenie represjami podziemia często było wygodnym alibi zarówno dla chłopów niechętnych do wstąpienia w szeregi partii, jak i dla aktywistów, którzy nie mieli ochoty na pracę organizacyjną.

Drugą – równie istotną – przyczyną niechętnego stosunku chłopów do PZPR był ówczesny program rolny komunistów, który na wsi był postrzegany jako antychłopski. Utworzenie PZPR zbiegło się w czasie z decyzją o kolektywizacji rolnictwa, która okazała się najbardziej traumatycznym doświadczeniem polskich chłopów po wojnie. Stalinowska polityka wobec wsi (w tym system

<sup>29</sup> APB, KW PZPR, 33/VII/5, Sprawozdanie z pobytu w gromadzie Doliwy pow. Łomża, 26 VI–2 VII 1953 r., k. 236.

<sup>30</sup> AIPN Bi, 045/1897, Sprawozdanie szefa PUBP w Suwałkach za 1950 r., k. 87, 93.

<sup>31</sup> AAN, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej (dalej ZG ZMP), 451/XII-25, Sprawozdanie z wyjazdu na województwo białostockie w sprawie akcji skupu, 10–20 X 1950 r., k. 22–23.

<sup>32</sup> ABP, KW PZPR, 39, Protokół nr 6/51 z Plenum KW PZPR w Białymstoku, 25 VI 1951 r., k. 130.

<sup>33</sup> *Ibidem*, 33/VII/5, Sprawozdanie z gminy Zambrów, 21 VIII 1950 r., k. 131.

dostaw obowiązkowych i podatków oraz cały aparat represji karno-administracyjnych) spowodowała, że chłopci cofnęli komunistom i tak niewielki przecież kredyt zaufania. Mieszkańcy wsi obawiali się, że ich sprzeciw wobec „kołchozów” spowoduje, iż spółdzielnie produkcyjne będą zakładane dzięki zastosowaniu rozmaitych forteli. Z powodu nachalnej i wulgarniej propagandy kolektywizacyjnej chłopci zaczęli unikać wszelkich zebrań i zgromadzeń. Odmawiano też podpisywania jakichkolwiek dokumentów i list obecności, gdyż mogło się okazać, że to rejestry potencjalnych członków spółdzielni produkcyjnych. W rzeczywistości podczas kolektywizacji władze częściej stosowały nacisk administracyjny niż podstęp, jednak wieści (prawdziwe i nieprawdziwe) o takich przypadkach znacznie zmniejszały zaufanie do władzy. W związku z tym, wielu chłopów uważało, że wstąpienie do partii będzie także równoznaczne z podpisaniem deklaracji członkowskiej w gospodarstwie zespółowym<sup>34</sup>.

Jesienią 1948 r. popłoch w szeregach PPR na wsi wywołała pogłoska, że członkowie partii będą musieli obowiązkowo wstąpić do kolektywów<sup>35</sup>. Takie nastroje panowały w całym omawianym okresie, a członkowie PZPR znaleźli się w jeszcze trudniejszej sytuacji niż bezpartyjni. Z jednej strony obowiązki członkowskie nakazywały im poparcie programu rolnego partii i włączenie się w ruch socjalizacji wsi, z drugiej zaś etos gospodarza i zdrowy rozsądek podpowiadały coś zgoła przeciwnego. Dylematy tego typu zazwyczaj rozstrzygano na niekorzyść partii. Chłopi byli gotowi do porzucenia szeregów PZPR, byle tylko zachować niezależność swoich gospodarstw.

Najczęściej stosowano taktykę uników, polegającą na uchylaniu się od partyjnych powinności, w szczególności od zebrań. Na przykład podczas zebrania poświęconego organizacji spółdzielni produkcyjnej w Kotłach w powiecie bielskim było obecnych zaledwie siedmiu z dwunastu członków tamtejszej POP<sup>36</sup>. „Pomrugiwanie i szturchanie łokciami dość gęste” zaobserwowano też w gromadzie Krzywa, gdzie na ośmiu członków POP, w zebraniu wzięło udział tylko dwóch, a reszta mieszkańców opuściła wieś na czas obecności

<sup>34</sup> AAN, ZG ZSch, 756, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do powiatu oleckiego w sprawie skontrolowania pracy zarządów gromadzkich, gminnych i powiatowych ZSch, 14 VI 1949 r., k. 37; APB, Komitet Powiatowy (dalej KP) PZPR w Bielsku Podlaskim, 79, Protokół z odpawy sekretarzy komitetów gminnych PZPR, 11 IX 1950 r., k. 82.

<sup>35</sup> AAN, KC PPR, 295/XII-35, Wyciąg ze sprawozdania KW PPR w Białymstoku za październik 1948 r., k. 16.

<sup>36</sup> APB, KW PZPR, 1872, Sprawozdanie z pobytu we wsi Kotły w sprawie zorganizowania spółdzielni produkcyjnej, 28 III 1949 r., k. 14.

ekipy agitacyjnej<sup>37</sup>. W powiecie bielskim było wielu gospodarzy – członków PZPR, których synowie zajmowali ważne stanowiska partyjne, jednak nie zgłaszali oni akcesu do spółdzielni produkcyjnych, a wręcz występowali z ich otwartą krytyką<sup>38</sup>. W gminach Zawyki i Gródek w powiecie bielskim wszyscy członkowie PZPR odmówili wstąpienia do spółdzielni i „nawet starzy towarzysze agitowali przeciwko”<sup>39</sup>. W 1956 r. w najbardziej upartyjnionym powiecie województwa – hajnowskim, do spółdzielni produkcyjnych należała mniej niż połowa wiejskich członków PZPR<sup>40</sup>. Powyższe przykłady wskazują, że dla większości „partyjniaków” perspektywa utraty gospodarstwa była o wiele groźniejsza od pezetpeerowskiej nagany. Zarówno partyjni, jak i bezpartyjni, postrzegali kolektywizację jako zewnętrzną ingerencję, burzącą tradycyjne fundamenty wiejskiego życia. Rewolucyjny program modernizacji rolnictwa był zatem nie do przyjęcia dla większości chłopów i był główną przyczyną sceptycyzmu wiejskich członków PZPR wobec poczynań partii.

## Struktury PZPR na wsi

Organizacja struktur PZPR opierała się na systemie podstawowych organizacji partyjnych. Według statutu, POP tworzone „w oparciu o wspólnotę produkcji”, innymi słowy, tworzone je tam, gdzie ludzie razem pracowali, czyli w konkretnej fabryce, urzędzie, uczelni itp. Było to jednak rozwiązanie łatwe do wprowadzenia w miastach, natomiast na wsi nie dało się skonstruować (poza spółdzielniami produkcyjnymi i państwowymi gospodarstwami rolnymi) typowych „wspólnot produkcyjnych”, podobnych do tych w miejskich zakładach pracy. Przynajmniej do 1956 r. problem ten bagatelizowano, ponieważ uważano, że rozwiązania opracowane dla spółdzielni produkcyjnych obejmą w końcu całą wieś. Kiedy jednak stało się jasne, że kolektywizacja się nie powiedzie, i że chłopci nadal będą gospodarować „na swoim”, zaczęto dosyć niekonsekwentnie rozwijać koncepcję organizacji partyjnych tworzonych według klucza terenowego<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-172, Sprawozdanie instruktora KC z wyjazdu na teren woj. białostockiego, 26–28 III 1949 r., k. 33–37; APB, KW PZPR, 1872, Sprawozdanie z odbytego zebrania we wsi Krzywa, 27 III 1949 r., k. 16.

<sup>38</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-413, Informacja z odbytych narad aktywu spółdzielczości produkcyjnej, 15 III 1952 r., k. 31.

<sup>39</sup> APB, KW PZPR, 726, Protokół z narady wojewódzkiego aktywu PZPR, 25 II 1950 r., k. 46–47.

<sup>40</sup> APB, KP PZPR w Hajnówce, 13, Protokół nr 3/56 z plenum KP PZPR, 14 IV 1956 r., k. 39.

<sup>41</sup> M.T. Korejwo, *Próba systematyzacji podstawowych ogniw PZPR na podstawie olsztyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej*, „Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacja” 2012, nr 1, s. 102–103.

Statut PZPR z 1949 r. stanowił, iż wiejską Podstawową Organizacją Partyjną (POP) tworzy co najmniej trzech członków partii zamieszkujących konkretną wieś. Organizacje te powoływano na podstawie uchwał komitetów powiatowych PZPR<sup>42</sup>. Jeżeli w gminie zawiązały się minimum trzy wiejskie organizacje partyjne, komitet powiatowy mógł powołać komitet gminny PZPR z sekretarzem etatowym bądź nieetatowym na czele, co było uzależnione od liczby członków partii w danej gminie. Reforma podziału administracyjnego wsi w 1954 r. spowodowała likwidację gmin, które zostały zastąpione przez nowe, większe gromady. Nie od razu jednak miejsce komitetów gminnych zajęły komitety gromadzkie, ponieważ – zgodnie z instrukcją Sekretariatu KC z listopada 1954 r. – wszystkie organizacje partyjne, działające na terenie danej gromadzkiej rady narodowej, miały zostać połączone w jedną terenową POP. Było to rozwiązanie przejściowe, gdyż partia ciągle nie miała jasnej koncepcji, jak jej struktury mają wyglądać na wsi, a ówczesne normatywy partyjne były w tej kwestii mało konkretne i nie zawierały jasnych wytycznych organizacyjnych. W związku z tym komitety powiatowe brały sprawy w swoje ręce i wracały do tworzenia organizacji partyjnych w poszczególnych wsiach. Sekretariat KC zalecał ponadto, by utrzymać odrębne POP w zakładach pracy, POM, PGR, GS, szkołach itp.<sup>43</sup>

Komitety gromadzkie PZPR powołano dopiero w lutym 1956 r., dostosowanie struktury organizacyjnej do nowego porządku administracyjnego zajęło zatem partii ponad dwa lata. Według stosownej instrukcji Sekretariatu KC komitety te należało tworzyć – za zgodą komitetów powiatowych – w gromadach, gdzie funkcjonowały trzy lub cztery organizacje partyjne. Komitet powinien liczyć od pięciu do jedenastu członków wybranych przez ogólne zebranie PZPR w gromadzie. Statut przyjęty podczas III Zjazdu PZPR w marcu 1959 r. nie wnosił istotnych zmian w sprawie organizacji partii na wsi<sup>44</sup>.

Zmiany i płynność struktury organizacyjnej partii na wsi powodowały dezorientację. Nie pierwszy i nie ostatni raz dały o sobie znać niedomagania komunikacji wewnętrzzpartyjnej, ponieważ członkowie POP, wchodzących w skład komitetów gminnych, często nie mieli świadomości ich likwidacji

<sup>42</sup> *Deklaracja ideowa PZPR. Statut PZPR*, Warszawa 1949, s. 68–72.

<sup>43</sup> Zob. M.T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach...*, s. 233–238.

<sup>44</sup> APB, KW PZPR, 864, Informacja o pracy z organizacjami partyjnymi w województwie białostockim, [styczeń 1955 r.], k. 104; *W sprawie struktury organizacji partyjnych na wsi. Wytyczne Sekretariatu KC PZPR lipiec 1958 r.* [w:] *Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959, s. 547–548; *Projekt statutu PZPR zatwierdzony przez XII Plenum KC PZPR* [w:] *ibidem*, s. 379–382.

i powołania komitetów gromadzkich. Na sposobie funkcjonowania tych ostatnich ciążyły też niedopowiedzenia kompetencyjne, komitety powiatowe zaś nie śpieszyły się z tłumaczeniem tych niejasności, bo często same nie wiedziały, w jakim celu powołano organizacje gromadzkie<sup>45</sup>.

Tworzenie podstawowych organizacji partyjnych PZPR rozpoczęto zaraz po tzw. kongresie zjednoczeniowym w grudniu 1948 r. Proces ten był stymulowany odgórnie i polegał na scalaniu kół PPS z kołami PPR lub – tam, gdzie nie było czego scalać – na przemianowaniu tych ostatnich na POP PZPR. Uruchamianie wiejskich organizacji partyjnych w województwie białostockim przebiegało bardzo opornie. W 1949 r. w Białostockiem był najniższy stopień upartyjnięcia gmin w kraju (prawie w jednej trzeciej nie było komitetów gminnych) oraz gromad (w 86 proc. gromad nie było podstawowych organizacji partyjnych)<sup>46</sup>. Dyskutowano o tym podczas I wojewódzkiej konferencji partyjnej w czerwcu 1949 r. Postanowiono wówczas, aby cały wysiłek organizacyjny skierować na wieś i jak najszybciej utworzyć struktury partyjne we wszystkich wsiach i gminach<sup>47</sup>. Starania te przyniosły pewne efekty, jednak do jesieni 1952 r. wiejskie POP zdołano zorganizować w zaledwie co czwartej wsi w województwie (tabela 1).

**Tabela 1.** Wiejskie organizacje PZPR w województwie białostockim (stan na 5 IX 1952 r.)

Powiat	Liczba wsi	Liczba POP we wsiach	Proc.
augustowski	178	48	26,9
białostocki	459	103	22,4
bielski	321	160	49,8
ełcki	148	58	39,1
gołdapski	48	24	50,0
grajewski	169	40	23,6
kolneński	178	31	17,4
łomżyński	484	54	11,5
olecki	92	46	50,0
siemiatycki	223	42	18,8

<sup>45</sup> APB, KW PZPR, 776, Informacja o pracy komitetów gromadzkich PZPR, 6 X 1956 r., k. 109–111.

<sup>46</sup> B. Dymek, *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989, s. 195, tab. 8.

<sup>47</sup> APB, KW PZPR, 1, Rezolucja I wojewódzkiej konferencji partyjnej w Białymstoku, 11–12 VI 1949 r., k. 78–79.

Partia w gminie. Funkcjonowanie wiejskich organizacji PZPR...

Powiat	Liczba wsi	Liczba POP we wsiach	Proc.
sokołowski	263	103	39,1
suwalski	448	70	15,6
wysokomazowiecki	415	89	21,4
<b>Razem</b>	<b>3526</b>	<b>868</b>	<b>24,6</b>

Źródło: AAN, KC PZPR, 237/VII-413, Rozmieszczenie partii w gromadach województwa białostockiego, 5 IX 1952 r., k. 73.

Podczas plenum KW PZPR w sierpniu 1953 r. działacze przyznali, że największą słabością organizacji białostockiej są wiejskie ogniwa partii. Zdaniem władz wojewódzkich, była to konsekwencja „wypaczeń oportunistycznych i lewackich, które szczególnie silnie występują właśnie w realizacji zadań partii na wsi”. Nie mówiono, a przynajmniej nie otwarcie, o rzeczywistych przyczynach niechęci do PZPR, to bowiem oznaczałoby zakwestionowanie całej ówczesnej polityki rolnej, której podstawowym elementem była kolektywizacja. Właśnie rezygnacja z programu uspołdzielczenia wsi i towarzyszących mu działań represyjnych była – jak sądzę – warunkiem *sine qua non* zmiany stanowiska chłopów wobec partii. Tymczasem w 1953 r. kierownictwo partyjne jeszcze bardziej dokręciło śrubę, co znalazło wyraz w rekordowej liczbie sankcji karno-administracyjnych wobec chłopów<sup>48</sup>. W 1955 r., po reformie administracyjnej, organizacje partyjne udało się utworzyć w 418 z 550 nowych gromad, a zatem w trzech czwartych z nowo powołanych jednostek administracyjnych<sup>49</sup>.

## Funkcjonowanie wiejskich organizacji partyjnych

Inicjatywa zorganizowania wiejskich POP zawsze przychodziła z „góry”. Najczęściej to komitety powiatowe, ponaglane przez KW do rozbudowy struktur partyjnych na danym terenie, tworzyły najmniejsze ogniwa PZPR na wsi. Jeśli w gminie znalazła się przewidziana statutem liczba członków partii, komitet powiatowy przystępował do powoływania komitetu gminnego PZPR. Należy podkreślić, że nie miała tu realnego zastosowania statutowa zasada obieralności władz partyjnych. To komitet powiatowy zawsze decydował o powstaniu KG i o tym, kto będzie kierował daną komórką partyjną: „Komitety powia-

<sup>48</sup> M. Markiewicz, *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010, s. 200–215.

<sup>49</sup> A. Pasko, *Kulisy władzy...*, s. 163–165.

towe PZPR będą śledzić przebieg wyborów w czasie ich trwania, spostrzeżone wypaczenia prostować, a gdzie zajdzie potrzeba wybory przeprowadzić ponownie”<sup>50</sup>. W związku z tym, wybory do władz komitetów gminnych zawsze ograniczały się do przegłosowania listy kandydatów przywiezionej z „powiatu”. Do najważniejszych zadań komitetów gminnych należało sprawowanie nadzoru politycznego nad wszelkiego rodzaju działalnością organizowaną na własnym terenie i administrowanie życiem partyjnym w gminie. Szybko się jednak okazało, że nie są w stanie wykonywać powierzonych im zadań<sup>51</sup>.

W rzeczywistości wiele wiejskich organizacji partyjnych istniało jedynie na papierze, a ich członkowie nie byli skorzy do podejmowania jakiegokolwiek aktywności partyjnej. Oto fragment typowego sprawozdania komitetu gminnego: „Z powziętych uchwał nie została wykonana żadna. Frekwencja członków jest na bardzo niskim poziomie. Brak jest zainteresowania się sprawami, na które powzięto uchwały. Sekretarz gminnego komitetu PZPR w Białaszewie, tow. Nowak Jan, jest mało aktywny. Komitet uważa, że należałoby postawić nowego sekretarza na jego miejsce, lecz brak odpowiedniego kandydata na to stanowisko”<sup>52</sup>. Analiza dokumentacji szczebla gminnego i gromadzkiego dowodzi, że partyjne normatywy organizacyjne miały się nijak do rzeczywistości, a działalność na rzecz partii zajmowała odległe miejsce w hierarchii powinności członka wiejskiego komitetu<sup>53</sup>. Na pierwszym miejscu były obowiązki gospodarskie i etos partyjny zazwyczaj przegrywał z etosem chłopskim.

Niemal powszednim i najważniejszym obowiązkiem członka partii było uczęszczanie na zebrania, narady, konferencje, wiece i różne szkolenia organizowane przez macierzystą organizację partyjną. Im było ich więcej, tym wyższa była ocena danej komórki partyjnej wystawiona przez instancję zwierzchnią. Akcje tego typu miały aktywizować wiejskich działaczy i utrzymywać ich w stanie ciągłej mobilizacji. Frekwencja podczas takich zebrań była ważną wskazówką skuteczności działania danego ogniwa PZPR. Tymczasem opuszczanie zebrań partyjnych było zjawiskiem nagminnym. Najczęściej usprawiedliwiano się bieżącymi obowiązkami w gospodarstwach. Gmini

<sup>50</sup> APB, KP PZPR w Bielsku Podlaskim, 86, Pismo sekretarza powiatowego PZPR w Bielsku Podlaskim do sekretarzy gminnych, 13 II 1951 r., k. 38.

<sup>51</sup> M.T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach...*, s. 203–204.

<sup>52</sup> APB, KP PZPR w Grajewie, 111, Sprawozdanie z działalności KG PZPR w Białaszewie, wrzesień 1949 r., k. 119.

<sup>53</sup> Por. np. APB, KP PZPR w Suwałkach, 156, Protokół zebrania POP w Kleszczówku, 16 IV 1952 r., k. 26; *ibidem*, KP PZPR w Łomży, 124, Protokół z zebrania KG PZPR w Przytułach, 28 XI 1951 r., k. 63; *ibidem*, KP PZPR w Hajnówce, 137, Protokół z zebrania POP PZPR w Czyżach, 28 XII 1954 r., k. 154.

sekretarze mieli świadomość, w jakim środowisku funkcjonują, i często nawet nie starali się zanadto mobilizować lokalnego aktywu partyjnego. Zнали specyfikę pracy na roli i wiedzieli, że chłopci zignorują ich wezwania. Mało komu przychodziło do głowy, by gospodarzy „zrywać od pracy” tylko po to, by odbyć naradę partyjną. Jeśli członkowie POP lub KG od czasu do czasu pojawiali się na zebraniach, robili to, by usłyszane tam „tajemnice partyjne” przekazywać pozostałym mieszkańcom swoich miejscowości<sup>54</sup>. Z powodu sianokosów w czerwcu 1956 r. zupełnie zlekceważono wybory do komitetów gromadzkich PZPR w województwie. Większość zebrań wyborczych udało się przeprowadzić dopiero za trzecim, a nawet czwartym razem<sup>55</sup>. Nie sądzę, aby znacznie wpłynęło na to rozprężenie dyscypliny partyjnej związane z odwilżą polityczną, ponieważ przebieg wyborów w poprzednich latach wyglądał podobnie<sup>56</sup>. Z kolei na odprawach sekretarzy wiejskich POP w listopadzie 1954 r. stawiło się zaledwie 43 proc. oczekiwanych osób, kiedy w miastach odsetek ten wynosił 61 proc.<sup>57</sup> Niska frekwencja podczas odpraw organizowanych po okresie wzmożonych prac polowych zdaje się dowodzić, że obowiązki gospodarskie nie były jedynym powodem lekceważenia członkostwa w partii. O stosunku do organizacyjnych zobowiązań wiele mówią też zaległości w opłacaniu składek partyjnych. Na przykład w 1953 r. terminową wpłatą mogło się pochwalić tylko 55 proc. członków komitetów wiejskich w województwie<sup>58</sup>, a dwa lata później wskaźnik ten wzrósł o 10 proc.<sup>59</sup>

Wszyscy sekretarze komitetów gminnych mieli tzw. plany werbunkowe, ale z reguły nie były one realizowane. Przyczyną tego była zarówno niechęć chłopów do zrzeszania się w jakichkolwiek partiach i organizacjach, jak i obojętna postawa wielu kierowników gminnych komórek partyjnych, którzy zakładali, że ich wysiłek organizacyjny okaże się syzyfową pracą<sup>60</sup>. Gminni sekretarze

<sup>54</sup> APB, KP PZPR w Bielsku Podlaskim, 79, Protokół z odprawy sekretarzy komitetów gminnych PZPR, 27 VII 1949 r., k. 18–20; *ibidem*, Protokół z zebrania aktywu wiejskiego, 30 X 1949 r., k. 28.

<sup>55</sup> APB, KW PZPR, 910, Informacja z przebiegu wyborów do komitetów gromadzkich PZPR, 7 VI 1956 r., k. 131.

<sup>56</sup> Zob. np. APB, KW PZPR, 835, Informacja partyjna referatu sprawozdawczego dla KW PZPR, 28 V 1951 r., k. 66–67; *ibidem*, 864, Ocena wyborów do władz partyjnych POP w województwie białostockim w 1954 r., k. 94.

<sup>57</sup> *Ibidem*, 837, Informacja wewnętrzna, 19 XI 1954 r., k. 16.

<sup>58</sup> *Ibidem*, 4, Protokół z obrad IV wojewódzkiej konferencji partyjnej PZPR w Białymstoku, 16–17 X 1954 r., k. 56.

<sup>59</sup> *Ibidem*, 837, Informacja wewnętrzna o zmianie stylu pracy organizacji partyjnych po III Plenum KC na terenie województwa białostockiego, 15 VI 1955 r., k. 252.

<sup>60</sup> *Ibidem*, 836, Biuletyn informacyjny KW PZPR nr 1/51, kwiecień 1951 r., k. 3–6.



w obawie przed reprimendą zwierzchników „naginali” sprawozdania przesyłane do komitetów powiatowych. W województwie białostockim powszechna stała się praktyka, że comiesięczne ankiety statystyczne sporządzano nie na podstawie sprawozdań poszczególnych wiejskich POP, a według szacunków sekretarzy gminnych, które nijak miały się do rzeczywistego stanu organizacyjnego partii na wsi. Komitetom powiatowym PZPR – jak sądzę – niezbyt zależało na demaskowaniu tego typu nieprawidłowości, przynajmniej w oficjalnej dokumentacji. Często przymykały oko na ten proceder, ponieważ korygowanie gminnych statystyk było równoznaczne z uszczupleniem szeregów partyjnych na podległym im terenie, a to negatywnie wpływało na ocenę instancji powiatowych w „województwie”. Zazwyczaj tego rodzaju nieprawidłowości wychodziły na jaw dopiero podczas wizytacji zarządzanych przez KW PZPR. Na przykład według sprawozdań KP PZPR w Grajewie w 1953 r. na terenie powiatu miały działać dwie wiejskie POP, w Sojczyń-Borowym i w Kapicach. Kontrola wykazała jednak, że organizacja w Kapicach *de facto* nie istniała od trzech lat. Aby utrzymać tę POP przy życiu, działacze powiatowi „przepisali” do niej kilku członków z innej wsi i to bez wiedzy zainteresowanych<sup>61</sup>. Praktyki zawyżania rzeczywistego stanu ilościowego organizacji partyjnych na wsi były nagminne w całym omawianym okresie<sup>62</sup>.

Kolejną przyczyną niemocy organizacyjnej PZPR na wsi był brak kadr, które mogłyby sprawnie kierować wiejskimi strukturami partyjnymi. Wiejscy aktywiści często odmawiali objęcia stanowisk sekretarzy, co wynikało tyleż z obawy przed odpowiedzialnością partyjną, co ze strachu przed ostracyzmem w środowisku. Sekretarz POP w Budwieciach w powiecie gołdapskim stwierdził na zebraniu wyborczym, że „postawiłby litr wódki, żeby tylko nie być sekretarzem, lecz nawet członkiem partii, ponieważ nie widzi żadnego celu w członkostwie”<sup>63</sup>. Myślę że podobne opinie skłoniły I sekretarza KW PZPR w Białymstoku do refleksji, iż „z samymi chłopami trudno jest do końca przeprowadzić rewolucję na wsi”. W związku z tym zalecał, aby aktyw gminny i gromadzki rekrutować spośród osób pochodzenia robotniczego<sup>64</sup>. Trzy lata później autorzy analizy sytuacji kadrowej w białostockiej organizacji partyjnej twierdzili, że wśród

<sup>61</sup> *Ibidem*, Informacje wewnętrzna referatu sprawozdawczego KW PZPR, 7 XII 1953 r., k. 159.

<sup>62</sup> Por. np. *ibidem*, 835, Informacja partyjna referatu sprawozdawczego dla kierownictwa KW PZPR, 7 VI 1951 r., k. 80; *ibidem*, 309, Protokół nr 51/50 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 13 XII 1950 r., k. 257; *ibidem*, 1027, Sprawozdanie z wyjazdu do powiatu suwalskiego, 20–22 VIII 1952 r., k. 116.

<sup>63</sup> *Ibidem*, 910, Informacja o przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych w POP, b.d., k. 114.

<sup>64</sup> *Ibidem*, 311, Protokół nr 35/51 z posiedzenia egzekutywy KW ZPR, 12 IX 1951 r., k. 116–117.

wiejskich aktywistów dominują „karierowicze i dwulicowcy”. Nie widzieli też szans na poprawę funkcjonowania POP, ponieważ na wsi mało kto poważnie traktował obowiązki członkowskie<sup>65</sup>. Do angażowania się w pracę partyjną nie zachęcały też słabe zarobki wiejskiego aparatu PZPR. Niezależnie od tego, czy sekretarze gminni pracowali na etacie i pobierali pensję, czy też byli wynagradzani tzw. ryczałtem (sekretarze nietatowi), pieniądze, które otrzymywali z reguły nie pozwalały na utrzymanie rodzin. W związku z tym byli zmuszeni do szukania dodatkowych źródeł dochodu, a to zazwyczaj powodowało zaniedbywanie obowiązków wynikających z pełnionej funkcji. Wspomnieć też trzeba o problemach lokalowych komitetów gminnych, które częstokroć mieściły się w prywatnych domach, a nawet na strychach pozbawionych najwykleszych mebli i urządzeń biurowych<sup>66</sup>. W 1952 r. niedobory kadrowe zmusiły centralę partyjną do skierowania na Białostoczczyznę około pięciuset aktywistów z województwa katowickiego, którzy obsadzili sporo stanowisk sekretarzy gminnych. Akcja nie zakończyła się sukcesem, ponieważ miejscowi nie ufali przyjezdnym i dosłownie nie mogli się z nimi dogadać. Białostoccy chłopci nie rozumieli przybyszów posługujących się gwarą śląską i *vice versa*. Poza tym – według partyjnych relacji – „aktyw katowicki był wyjątkowo rozpity”<sup>67</sup>.

Deficyty kadrowe powodowały, że na stanowiska sekretarzy gminnych trafiały osoby niemające ku temu żadnych kwalifikacji. Nie dość, że wiejski aktyw był najgorzej wykształcony (w 1951 r. jedna trzecia wiejskich sekretarzy partii w województwie nie miała pełnego wykształcenia podstawowego), to szwankowało też jego przygotowanie ideologiczne, ponieważ gminni aktywiści częstokroć nie uczestniczyli w stosownych kursach w szkołach partyjnych<sup>68</sup>. W lokalnych środowiskach osoby te nieraz postrzegane były jako margines społeczny. Poczesne miejsce na liście ich słabości zajmowała skłonność do alkoholu. „W gminie Filipów powiat Suwałki – czytamy w partyjnym sprawozdaniu – sekretarzem KG jest pijak i awanturnik, dostaje białej gorączki, bije na posterunku MO chłopów po twarzy i terroryzuje wraz ze swą żoną milicję. Gdy się upije, lezie się wieszać lub topić, wtedy go ratują i wie o tym KP, tolerując

<sup>65</sup> *Ibidem*, 864, Ocena wyborów do władz partyjnych POP w województwie białostockim w 1954 r., k. 94.

<sup>66</sup> Zob. np. APB, KP PZPR w Bielsku Podlaskim, 79, Protokół z zebrania aktywu wiejskiego, 30 X 1949 r., k. 31; ABR, KW PZPR, 837, Informacja wewnętrzna, 19 XI 1954 r., k. 18.

<sup>67</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-177, Notatka z przebiegu akcji w sprawie obowiązkowych dostaw mięsa w woj. białostockim, b.d., k. 51; zob. też: AIPN, 01265/1953, Raport WUBP w Białymstoku za marzec 1952 r., k. 10.

<sup>68</sup> APB, KW PZPR, 310, Protokół nr 1/51 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 8 I 1951, k. 8–9.

stan rzeczy”<sup>69</sup>. Sekretarz z Sokół w powiecie wysokomazowieckim „chodził jak nieprzytomny, jakby go obuchem uderzono w głowę, do tego stopnia zalany, że ludzi nie poznawał”<sup>70</sup>. Jego kolega z Kleszczel w powiecie bielskim na jednym z zebrań partyjnych zaczął strzelać w powietrze, by zastraszyć zebranych<sup>71</sup>. Takie zachowanie mogło być skutkiem upojenia alkoholowego lub zaburzeń osobowości, ale można je również interpretować jako przejaw bezradności i desperacką próbę zdobycia autorytetu w lokalnym środowisku.

Kolejną patologią były „familijne składy” podstawowych organizacji partyjnych, przez co POP dbały wyłącznie o interesy wąskiego grona osób. Na przykład w powiecie gołdapskim zdarzały się wypadki, że cała komórka partyjna składa się z członków jednej rodziny<sup>72</sup>. Były to typowe wiejskie „kliki”, wykorzystujące status członka PZPR do osiągania własnych, najczęściej materialnych, korzyści. Zresztą w powszechnej opinii przynależność do PZPR powinna się po prostu opłacać. Sekretarzom i członkom wiejskich organizacji partyjnych łatwiej było uzyskać umorzenie zaległego podatku, zmniejszenie wymiaru dostaw obowiązkowych czy zdobyć deficytowy towar w geesie po okazjonalnej cenie. Używając dzisiejszej terminologii, partyjni aparatczycy oficjalnie i nieoficjalnie lobbowali na swoją korzyść w gminnych i powiatowych instytucjach<sup>73</sup>. Na marginesie trzeba wspomnieć, że formowanie się różnego rodzaju grup interesu na wsi w tym okresie było jednym ze sposobów obrony przed zbyt daleko idącą ingerencją państwa w wiejskie życie społeczne i gospodarcze. Procesy te należy traktować również jako ważną strategię przystosowawczą do peerelowskiej rzeczywistości<sup>74</sup>.

Problem z rekrutacją na stanowiska kierownicze w POP czy KG PZPR był spowodowany też postrzeganiem tych funkcji przez wiejską społeczność jako wyjątkowo niewdzięcznych, generujących konflikty z najbliższym otoczeniem. Trudna sytuacja „ludzi władzy” w małych społecznościach wynikała z tego, że byli oni bezpośrednimi wykonawcami dyrektyw godzących w sens

<sup>69</sup> *Ibidem*, 311, Protokół nr 35/51 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR, 12 IX 1951 r., k. 138–139.

<sup>70</sup> APB, KP PZPR w Wysokiem Mazowieckiem, 10, Protokół z plenum KP, 11 VI 1951 r., k. 111.

<sup>71</sup> APB, KW PZPR, 309, Protokół nr 51/50 z posiedzenia egzekutywy KW w Białymstoku, 13 XII 1950 r., k. 257.

<sup>72</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-376, Protokół z narady Wojewódzkiego Zespołu z udziałem powiatowych zespołów kierowniczych, zaproszonych aktywistów z instytucji gospodarczych i społecznych, 23 XII 1953 r., k. 112.

<sup>73</sup> Zob. np. APB, KP PZPR w Bielsku Podlaskim, 289, Protokół zebrania POP Plutycze, 18 I 1952 r., k. 60–61; *ibidem*, 149, Protokół zebrania KG PZPR w Białowieży, 11 V 1952 r., k. 54–56.

<sup>74</sup> W. Adamski, *Grupy interesów w społeczności wiejskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 15; D. Jarsz, *Polityka władz...*, s. 405.

chłopskiej pracy i pozbawiających mieszkańców wsi wpływu na ich codzienne życie. Aktywiści na szczeblu gromady czy gminy byli forpocztą partii na wsi, ale ponieważ mieli bezpośredni kontakt ze społecznością wiejską, a często sami byli członkami tej społeczności, musieli wypracować indywidualne modele koegzystencji z chłopami. Optymalne *modus vivendi* polegało na ułożeniu poprawnych stosunków zarówno z lokalną społecznością, jak i z władzami zwierzchnimi. Zadowanie obu stron było jednak trudne, a częstokroć niemożliwe, ponieważ to właśnie na poziomie lokalnym najbardziej widoczna była sprzeczność interesów władzy i społeczeństwa. Dlatego pracownicy aparatu partyjnego najczęściej byli zmuszeni do lawirowania między poleceniami „góry” a oczekiwaniami ludności. Przykładem takiej postawy był sekretarz komitetu gminnego PZPR w Drozdowie w powiecie łomżyńskim. Zwierzchnicy pisali o nim, iż „jest w zasadzie dobrym towarzyszem, ale jako sekretarz KG jest za mało rewolucyjny. Pomimo tego, że wie, że wrogiem klasowym jest kułak i potrzeba go zwalczać, to jednak dlatego, że sam jest ze wsi i jest również rolnikiem, nie chce żyć w niezgodzie z kułakiem”<sup>75</sup>. Dokumentacja partyjna dostarcza licznych przykładów celowych zaniechań wiejskich aktywistów w sprawach, które mogły godzić w ich najbliższe otoczenie, przede wszystkim dotyczy to egzekwowania dostaw obowiązkowych<sup>76</sup>. Notabene „ludzie władzy” szczebla gminnego i gromadzkiego mieli problemy z realizacją własnych zobowiązań wobec państwa. Trudno więc było oczekiwać od nich pozytywnych przykładów dla sąsiadów, skoro na zebraniach wiejskich publicznie „biadolili” na zbyt duży wymiar kontyngentu<sup>77</sup>.

Powodem wielu konfliktów społecznych na wsi była stalinowska polityka wyznaniowa, a lokalni aparatczycy, siłą rzeczy, byli w te spory uwikłani. Komuniści byli utożsamiani z wojującym ateizmem i antyklerykalizmem, a nieraz przypisywano im cechy wręcz diaboliczne. Na ścianie domu członka partii

<sup>75</sup> APB, KW PZPR, 1023, Sprawozdanie referenta WO KW PZPR Łobodzińskiego Wiktora z wyjazdu do KP w Łomży w sprawie planowego skupu zboża, 16 X 1950 r., k. 38v.

<sup>76</sup> Zob. np. *ibidem*, 307, Plan organizacji spółdzielni produkcyjnych w województwie białostockim przed jesienną akcją siewną 1950 r., 6 VI 1950 r., k. 352; *ibidem*, 2, Materiały II wojewódzkiej konferencji partyjnej, 2 VII 1950 r., k. 147; *ibidem*, 1027, Sprawozdanie z wyjazdu na teren pow. Suwałki w dn. 20–22 VIII 1952 r., k. 116; *ibidem*, 318, Informacja o realizacji zobowiązań finansowych w woj. białostockim, 25 XI 1952 r., k. 16; AIPN Bi, 045/1810, Sprawozdanie szefa PUBP w Wysokiem Mazowieckiem za czerwiec 1952 r., k. 143–144.

<sup>77</sup> APB, KW PZPR, 327, Ocena przebiegu akcji skupu za 1953 r., 8 I 1954 r., k. 112; *ibidem*, 1021, Sprawozdanie z terenu pow. grajewskiego dotyczące spraw rolnych i skupu, b.d., k. 120.

w Suwałkach umieszczono napis: „Precz z PZPR partią antychrysta”<sup>78</sup>, co nie zmienia faktu, że większość członków partii na wsi była wierząca i praktykująca. Nie odnalazłem statystyk partyjnych dotyczących tego zagadnienia, niemniej w dokumentacji PZPR znajdujemy potwierdzenie, iż nie tylko szeregowi członkowie partii, ale też tzw. aktywiści „gorliwie przestrzegali praktyk religijnych”, uczęszczali na nabożeństwa oraz brali czynny udział w życiu swoich parafii<sup>79</sup>. Jeden z instruktorów KW PZPR relacjonował, że podczas zebrania w powiecie wysokomazowieckim członkowie tamtejszych organizacji partyjnych, „gdy usłyszeli dzwony w kościele to po jednym powychodzili i poszli do kościoła, zostałem się sam bezradny”<sup>80</sup>. Przykłady tego rodzaju można by mnożyć i świadczą one o tym, że wiejski „aktyw” bardziej się obawiał konsekwencji sprzeniewierzenia się sacrum, niż skutków naruszenia statutu partyjnego.

Chociaż stalinowska polityka wyznaniowa przede wszystkim miała uderzać w duchowieństwo, to jej reperkusje były widoczne w lokalnych społecznościach w postaci konfliktów między „wierzącymi” i „partyjnymi”. Często spełnienie oczekiwań partii skutkowało zatargiem z księdzem, natomiast życie w zgodzie z przykazaniami kościelnymi powodowało zadrażnienia z władzą. Ludności pozostawało więc liczyć na wyrozumiałość – w zależności od sytuacji – proboszcza lub lokalnych aparatczyków, którzy zresztą borykali się z podobnymi dylematami<sup>81</sup>. Polityka laicyzacyjna pierwszej połowy lat pięćdziesiątych nie spowodowała – jak sądzę – większych zmian światopoglądowych wśród wierzących, niezależnie od tego, czy należeli do PZPR, czy nie, zmuszając ich co najwyżej do pewnej dyskrekcji w sferze praktyk. Osoby związane z władzą musiały się mieć na baczności, ale i one wiedziały, jak oddać co cesarskie – cesarzowi, a co boskie – Bogu. Władze partyjne były usatysfakcjonowane, gdy z manifestowania swojej religijności rezygnowali ludzie eksponowani w lokalnych środowiskach. Zdawano sobie

<sup>78</sup> AAN, KC PZPR, 237/VII-410, Informacja trzydniowa Referatu Sprawozdawczego KW PZPR w Białymstoku, 1–3 VIII 1949 r., k. 89.

<sup>79</sup> APB, KW PZPR, 776, Informacja o klerikalizmie w białostockiej organizacji partyjnej, 18 VII 1957 r., k. 203–204.

<sup>80</sup> *Ibidem*, 1028, Sprawozdanie z wyjazdu w teren do KP w Wysokiem Mazowieckiem 4–13 X 1950 r., k. 25–25 v.

<sup>81</sup> Dylematy te dotyczyły nawet pracowników UB. Na jednej z odpraw w kwietniu 1949 r. minister Konrad Świetlik karciał białostockich pracowników resortu bezpieczeństwa za „dwulicową postawę”: „Jedną z wielu, jest bolesna sprawa, że nasi towarzysze biorą śluby w kościołach i chrzczą dzieci, co nie powinno być” (AIPN Bi, 045/513, Protokół z odprawy wojewódzkiej WUBP, 7 IV 1949 r., k. 35).

sprawę z tego, że próby ateizowania wszystkich członków partii nie miały najmniejszych szans powodzenia.

Wymienione wyżej czynniki powodowały dużą rotację kadr, która dodatkowo destabilizowała wiejskie organizacje partyjne. Za tymi zmianami stały komitety powiatowe, które dokonywały roszad, częstokroć nie czekając na coroczne konferencje wyborcze. Władze wojewódzkie zarzucały, że nieraz były to zmiany nieprzemysłane i degradowanych sekretarzy zastępowano jeszcze gorszymi. O skali rotacji kadrowych w najniższych ogniach PZPR świadczy to, że w 1956 r. tylko 156 spośród 1410 sekretarzy POP w województwie białostockim posiadało staż dłuższy niż trzy lata<sup>82</sup>.

Słabość organizacji wiejskich była też skutkiem działań instancji nadrzędnych, czyli komitetu wojewódzkiego i komitetów powiatowych, które odrzucały możliwość jakiegokolwiek samodzielności gminnych czy gromadzkich komórek PZPR. Władze wojewódzkie nieustannie krytykowały wiejskie komitety za marazm, ignorowanie spraw POP oraz brak decyzyjności, a równocześnie z góry zakładały, że komitety gminne nie są w stanie właściwie wykonywać powierzonych im prac i *de facto* im to uniemożliwiały. W ten sposób traktowano również komitety powiatowe, które były „wyręczane” przez instruktorów KW przy realizacji najważniejszych zadań. Podczas jednej z wojewódzkich narad sekretarz KP w Elku skarżył się, że „z województwa przyjeżdżają na gromady z pominięciem KP”<sup>83</sup>. Nadgorliwość KW była nieraz piętnowana przez działaczy wojewódzkich, a nawet w instrukcjach formułowanych w partyjnej centrali. Krytykowano np. pomijanie gminnych organizacji podczas zakładania spółdzielni produkcyjnych oraz przejmowanie ich kompetencji w czasie tzw. akcji łączności miast z wsią<sup>84</sup>. Nigdy, jak się wydaje, nie wpłynęło to na zasadniczą zmianę postępowania kierowników wydziałów KW, odpowiedzialnych za sektor wiejski. Uważali oni komitety powiatowe za zbędnego pośrednika dla swoich dyrektyw, a „ręczne sterowanie” gminą lub gromadą za najskuteczniejszą metodę sprawowania władzy<sup>85</sup>.

Trudno więc oprzeć się wrażeniu, że pomijanie lokalnych struktur partyjnych – oficjalnie upominanych za bierność – było elementem świadomej polityki

<sup>82</sup> APB, KW PZPR, 910, Ocena wyborów do władz POP, OOP i komitetów gromadzkich w województwie białostockim, 9 X 1956 r., k. 65–75.

<sup>83</sup> *Ibidem*, 306, Protokół nr 21 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 19 X 1949 r., k. 326–327.

<sup>84</sup> *Ibidem*, 310, Protokół nr 1/51 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku, 8 I 1951, k. 2–11.

<sup>85</sup> Por. AAN, KC PZPR, 237/VII-376, Protokół z narady wojewódzkiego aktywu PZPR, 25 II 1950 r., k. 2; APB, KW PZPR, 543, Protokół z posiedzenia „szóstki” międzypartyjnej w Białymstoku, 6 X 1949 r., k. 28. APB, KW PZPR, 38, Protokół z III Plenum KW w Białymstoku, 4 II 1950 r., k. 79.

władz wojewódzkich. Tezę tę uprawdopodobnia treść sprawozdania z zebrania organizacyjnego we wsi Rajsk w powiecie bielskim, gdzie instruktor partyjny z KW zanotował następujące wnioski: „Prowadzenie dalszych, nieprzerwanych zebrań z ogółem wsi przez tych samych przedstawicieli województwa. Wyeliminować oddziaływanie powiatowych działaczy”<sup>86</sup>. Dostępne źródła nie uprawniają do twierdzenia, iż było to zjawisko powszechne w całym województwie, ale ukazują wyraźną niezgodność teorii z praktyką postępowania władz wojewódzkich. Ten paradoks wynikał – jak sądzę – z braku zaufania działaczy wojewódzkich do podwładnych pracujących na niższych szczeblach organizacyjnych. „U wielu naszych aktywistów i działaczy gospodarczych – twierdził kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Białymstoku – uwidacznia się brak wewnętrznego przekonania o słuszności socjalistycznej przebudowy wsi”<sup>87</sup>. Jak już wspominałem, przedstawiciele wiejskiego aktywu partyjnego, nawet jeśli nie mówili tego głośno, często podzielali negatywne opinie chłopów na temat bieżącej polityki partii.

Opisane wyżej uwarunkowania działalności wiejskich organizacji partyjnych dowodzą, iż były to organizmy w gruncie rzeczy ubezwłasnowolnione przez instancje partyjne wyższych szczebli. W Komitecie gminnym nic się nie mogło wydarzyć bez wiedzy komitetu powiatowego, a ważniejsze akcje polityczne w konkretnych gromadach przeprowadzali przedstawiciele „województwa”. Takie traktowanie wiejskich ogniw PZPR przez władze zwierzchnie wykluczało jakikolwiek autorytet tych organizacji w środowiskach lokalnych. Dlatego gminni sekretarze skarżyli się, że chłopcy piszą listy, prośby, podania i skargi bezpośrednio do KP, jeszcze częściej do KW PZPR, a nawet władz oraz instytucji centralnych. Mieszkańcy wsi mieli bowiem świadomość, że na poziomie POP czy też komitetu gminnego, niczego ważnego nie załatwią, nie bez znaczenia była też obawa przed zemstą lokalnych aparatczyków<sup>88</sup>.

Pojawia się zatem pytanie, w jakim celu tworzono POP na wsi, skoro ich realna przydatność zarówno dla samej partii, jak i jej wiejskich członków, często była tylko iluzoryczna. Sądzę, że decydowały o tym przesłanki doktrynalne.

<sup>86</sup> *Ibidem*, 1927, Sprawozdanie z przeprowadzenia konferencji organizacyjnej we wsi Rajsk w sprawie spółdzielni produkcyjnej, 27 III 1949 r., k. 2.

<sup>87</sup> *Ibidem*, 38, Protokół z III plenum KW PZPR w Białymstoku, 4 II 1950 r., k. 79.

<sup>88</sup> *Ibidem*, 39, Protokół z plenum KW PZPR w Białymstoku, 25 VI 1951 r., k. 113. Więcej na ten temat zob. np. D. Jarosz, „Fakty, które podajecie są niedopuszczalne”. *Supliki chłopskie z czasów kolektywizacji (1949–1955)*, „Regiony” 1992, nr 1; A.M. Adamus, *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2017, s. 42–43.

Oparcie struktury organizacyjnej PZPR na systemie POP było swego rodzaju dogmatem dla wszystkich partii marksistowsko-leninowskich. Odstąpienie od tej zasady byłoby zatem sprzeniewierzeniem się wzorcom pracy partyjnej wypracowanym w Związku Sowieckim, co w ówczesnych polskich warunkach wydaje się niemożliwe<sup>89</sup>. Niebagatelna była też funkcja legitymizacji władzy PZPR przez jej podstawowe organizacje partyjne. W potocznym dyskursie politycznym, legitymizacja oznacza polityczne poparcie grupy, która już znajduje się u steru rządów bądź która aspiruje do sprawowania władzy<sup>90</sup>. W systemie politycznym PRL, wykluczającym autentyczną demokrację, legitymację władzy dawały „masy” partyjne zrzeszone właśnie w POP. W tym wypadku rzeczywiste poglądy i zaangażowanie polityczne szeregowych członków partii nie miało dla komunistów pierwszorzędного znaczenia, dużo ważniejsza była ich liczba, ponieważ partię legitymizowała jej masowość.

## Odwilż

Probiezmem kondycji organizacji partyjnych wszystkich szczebli (od KC zaczynając na POP kończąc) była odwilż polityczna, której kulminacją było VIII Plenum KC w październiku 1956 r. Warto prześledzić, jak przez tę burzę przeszły wiejskie, a więc najsłabsze pod każdym względem organizacje PZPR. Katalizatorem odwilży w Polsce był XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który odbył się w dniach 14–25 lutego 1956 r. Wydarzenia w Moskwie wpłynęły na ożywienie społeczne w Polsce, zaostriżyły podziały w PZPR i przyspieszyły proces odgórnej demokratyzacji systemu. Reakcja wsi na XX Zjazd KPZR była raczej ostrożna. Przede wszystkim zaczęto śmieiej krytykować funkcjonowanie władz terenowych. Podczas zebrań partyjnych częściej występowano z postulatami rezygnacji z polityki uspołdzielczenia wsi i oparcia rolnictwa na silnych gospodarstwach indywidualnych oraz likwidacji dostaw obowiązkowych i obniżenia podatków. Na pewną radykalizację nastrojów wpłynął poznański Czerwiec, ponieważ część chłopów traktowała rewoltę robotniczą w stolicy Wielkopolski jako wezwanie do podjęcia walki o swoje interesy, choć – jak wiadomo – nie przerodziło się to w żaden zorganizowany ruch na wsi. Rzeczywiste ożywienie społeczne nastąpiło po

<sup>89</sup> S. Dziabała, *Struktura i zasady organizacyjne PZPR* [w:] *PZPR 1948–1978*, red. A. Dobieszewski, J.W. Gołbiowski, Warszawa 1978, s. 146–147.

<sup>90</sup> W. Wesołowski, *Legitymizacja jako potoczna filozofia władzy*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1, s. 556.



VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 r., kiedy nastąpiła spontaniczna dekoloktywizacja i oddolnie inicjowane zmiany w lokalnym aparacie władzy<sup>91</sup>.

Począwszy od kwietnia 1956 r. dyskusje i pytania podczas wiejskich zebrań partyjnych koncentrowały się wokół naprawienia krzywd z okresu stalinizmu, rehabilitacji Armii Krajowej, krytyki dotychczasowej polityki wobec wsi oraz działalności gromadzkich rad narodowych. Po raz pierwszy otwarcie mówiono o sprawach, które w powojennej historii regionu stanowiły tabu. Pytano o sprawców zbrodni katyńskiej, pakt Ribbentrop–Mołotow, bierność wojsk sowieckich podczas powstania warszawskiego i aneksję kresów czy wreszcie o kary dla stalinowskich zbrodniarzy<sup>92</sup>.

W związku z końcem statutowej kadencji władz POP, od początku 1956 r. była prowadzona kampania sprawozdawczo-wyborcza w najmniejszych ogniwach PZPR<sup>93</sup>. Podczas wielu zebrań w maju 1956 r. dały o sobie znać odwilżowe nastroje wśród działaczy terenowych. Szczególnie na wsi krytykowano prezydium gromadzkich rad narodowych, działalność gminnych spółdzielni, domagano się zmiany stylu pracy organizacji partyjnych, a „u wielu towarzyszy uwidaczniała się chęć naprawy popełnionego zła”. Nastąpiły znaczne roszady w kierownictwie najniższych instancji partyjnych – do maja odwołano 52 proc. sekretarzy komitetów gromadzkich, a także podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Wojewódzkie kierownictwo PZPR miało jednak zastrzeżenia do składu socjalnego nowo wybranych władz najniższego szczebla, ponieważ do komitetów gromadzkich weszło prawie 56 proc. pracowników umysłowych, z kolei wśród sekretarzy POP stanowili oni 48 proc.<sup>94</sup> Duża płynność kadr na tych stanowiskach była charakterystyczna dla całego omawianego okresu i najczęściej – o czym pisałem wcześniej – rotacje kadrowe w wiejskich organizacjach partyjnych dokonywały się pod dyktando komitetów powiatowych PZPR. Wybory władz POP wiosną 1956 r. miały jednak charakter w pewnym – ograniczonym – sensie demokratyczny, ponieważ działacze powiatowi nie ingerowali tak często w typowanie kandydatów i rezultaty samych głosowań. Biorąc to pod uwagę, zmiany w kierownictwie najniższych instancji PZPR można

<sup>91</sup> S. Stepka, *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956–1959)*, Warszawa 1999, s. 45–51.

<sup>92</sup> M. Markiewicz, *Odwilż na prowincji. Białostoczczyzna 1956–1960*, Białystok–Warszawa 2019, s. 51.

<sup>93</sup> APB, KW PZPR, 920, Ocena wyborów do władz w POP, OOP i komitetach gromadzkich PZPR w województwie białostockim, 9 X 1956 r., k. 65–79.

<sup>94</sup> *Ibidem*, 776, Informacja z przebiegu zebrań sprawozdawczo-wyborczych, 18 V 1956 r., k. 63–66; *ibidem*, 920, Informacja z przebiegu wyborów do komitetów gromadzkich PZPR, 7 VI 1956 r., k. 131–136.

interpretować jako manifestację niezadowolenia szeregowych członków ze sposobu funkcjonowania tych organizacji. Ze stanowisk najczęściej usuwano ludzi skompromitowanych w okresie stalinowskim bądź takich, którzy z różnych przyczyn nie byli w stanie podołać swoim zadaniom<sup>95</sup>.

Po VII Plenum KC PZPR w lipcu 1956 r. w białostockiej organizacji partyjnej bezwład został zastąpiony przez chaos. Terenowi aparaczczyki stawiali się coraz bardziej zdeorientowani, ponieważ nie potrafili zająć stanowiska wobec haseł demokratyzacji. Większość POP zupełnie przestała funkcjonować – czekały na wytyczne komitetów powiatowych, te z kolei nie potrafiły nimi pokierować, ponieważ nie miały jasnych wskazówek z „województwa”. Symptomatyczna wydaje się sytuacja, która miała miejsce podczas jednej z gminnych narad partyjnych w powiecie augustowskim – kiedy zebrani usłyszeli od instruktora z KW, że są partią rządzącą, wówczas... „bardzo się zdziwili”<sup>96</sup>. Niewiele wyjaśniło plenarne posiedzenie KW PZPR, obradujące 13–14 października 1956 r. Pierwszy sekretarz KW PZPR zapewniał, że uchwały VII Plenum KC są realizowane na gruncie białostockim, ale stwierdził też, że „istnieje zjawisko bierności wśród wielu członków partii, brak im aktywnej postawy w walce ze złem, brak ofensywności w usuwaniu zaniedbań gospodarczych i politycznych, a istnieje jakieś wyczekiwanie, ograniczenie się do stwierdzenia, że źle”<sup>97</sup>.

Jesienią 1956 r. oddolna krytyka lokalnych struktur i działaczy PZPR znacznie przybrała na sile, jednak zmiany personalne na najniższych szczeblach partyjnej drabiny nie były wielkie, być może dlatego, że dokonały się już wiosną. Podczas listopadowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych POP i OOP na stanowiska sekretarzy wybrano ok. 70 proc. osób, które pełniły te funkcje dotychczas. Znaczna część aparatu partyjnego była zdemobilizowana i przygnębiona, a dyskusję o reformach wewnątrz PZPR traktowano jako nagonkę antypartyjną. Średnia frekwencja na zebraniach wynosiła ponad 80 proc., jednak sporo organizacji partyjnych (szczególnie w powiatach: siemiatyckim, łomżyńskim, sejneńskim, wysokomazowieckim, częściowo sokólskim i bielskim) w ogóle nie była w stanie zwołać zebrań. W wielu miejscowościach manifestowano jawną wrogość wobec członków PZPR, dlatego w niektórych gminach powiatu siemiatyckiego członkowie partii zachowywali się tak, jakby

<sup>95</sup> M. Markiewicz, *Odwilż na prowincji...*, s. 53.

<sup>96</sup> APB, KW PZPR, 148, Protokół z plenum WKKP w Białymstoku, 21 VIII 1956 r. k. 226.

<sup>97</sup> *Ibidem*, 44, Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR, Załącznik do protokołu nr 4/56 z plenum KW PZPR w Białymstoku, 13–14 X 1956 r., k. 240.

byli w konspiracji<sup>98</sup>. W niektórych POP formułowano uwagi pod adresem komitetów powiatowych, zarzucając im administracyjny charakter działania i narzucanie kandydatur ludzi na kierownicze stanowiska w organizacjach partyjnych i radach narodowych. Na ogół brakowało jednak trzeźwego oglądu sytuacji i konkretnych wniosków zmierzających do jej poprawy<sup>99</sup>.

Nastroj rezygnacji wśród członków PZPR sprawił, że pod koniec 1956 r. trudno było zorganizować jakiegokolwiek zebrania. Większość wiejskich organizacji faktycznie istniała jedynie na papierze, a tysiące członków wyrażały wolę odejścia z partii. Kilkanaście wiejskich POP podjęło uchwały o samorozwiązaniu<sup>100</sup>. Wielu sekretarzy komitetów partyjnych twierdziło, że przyczyną tej degrengolady było „oplucie” partii po VIII Plenum, tak bowiem postrzegali odwilżową krytykę stalinowskich metod rządzenia państwem. Nie ulega wątpliwości, że autorytet PZPR został wówczas znacznie nadszarpnięty, terenowi aparatczycy zaś przestali czuć się panami sytuacji, ponieważ wiele spraw załatwiano bez ich zgody i wiedzy. Odczuwali też niepokój z powodu zachwiania swojej pozycji społecznej, co było szczególnie widoczne w mniejszych miejscowościach. Funkcjonariuszom partyjnym trudno było zrozumieć, dlaczego PZPR, czyli wykonawca przyjętych z aplauzem uchwał październikowego plenum KC, zamiast społecznego poparcia ciągle spotyka się z niechęcią, a przez to nie potrafi wyjść z głębokiego impasu. W kwietniu 1957 r. informowano: „Sporo wiejskich organizacji faktycznie nadal nie istnieje. Mimo wysiłku, nie udaje się zahamować szerokich tendencji składania legitymacji partyjnych”<sup>101</sup>.

Kłopoty wiejskich aparatczyków wynikały też z dążeń emancypacyjnych w ZSL, które dały o sobie znać po VIII Plenum KC. W wielu miejscowościach zaostrzyły się antagonizmy między członkami PZPR a zeteselowcami. Z uwagi na ogólny kryzys partii rządzącej, ci pierwsi byli w defensywie, ludowcy zaś silniej niż kiedykolwiek dążyli do ich dyskredytacji jako niedawnych stalinowców<sup>102</sup>. O ile na poziomie organizacji powiatowych działacze obu

<sup>98</sup> T. Danilecki, *Spółczesność Polski północno-wschodniej wobec przełomu 1956 r.*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7, s. 79–81.

<sup>99</sup> *Informacja sekretarza KW PZPR w Białymstoku nadana do KC PZPR 24 listopada 1956 r. na temat przebiegu wyborów do władz POP i OOP na terenie województwa białostockiego* [w:] *Na fali października 1956 r. Białostoczczyna w świetle dokumentów archiwalnych*, wstęp i oprac. M. Kietliński, A. Pasko, Białystok 2006, s. 176–177.

<sup>100</sup> AAN, KC PZPR, 237/V/244, Narada I sekretarzy KW PZPR, 23 XI 1956 r., k. 23.

<sup>101</sup> APB, KW PZPR, 776, Informacja o sytuacji w POP, 13 IV 1957 r., k. 177–179.

<sup>102</sup> Zob. APB, KP PZPR w Łomży, 98, Informacja o sytuacji w ZSL i o działalności elementów prawicowych w szeregach ZSL na terenie powiatu Łomża, [1957 r.], k. 63–71; *ibidem*, KP PZPR w Suwałkach, 15, Protokół z plenum KP PZPR w Suwałkach, 31 X 1956 r., k. 103.

partii potrafili się zazwyczaj porozumieć, o tyle członkowie PZPR oskarżali zeselowców o szczególnie agresywną „nagonkę” w gminach i gromadach<sup>103</sup>. Partia z miesiąca na miesiąc odzyskiwała jednak pewność siebie, mobilizowała członków, by po okresie kryzysu ponownie skonsolidować szeregi.

Wydaje się, że złagodzenie polityki wobec wsi po 1956 r. nie przysporzyło partii wielu nowych zwolenników. O porzuceniu koncepcji uspołdzielczenia gospodarstw i ograniczeniu dostaw obowiązkowych decydowały głównie względy gospodarcze (załamanie produkcji rolnej), natomiast uśmierzenie niezadowolenia społecznego było – jak sądzę – kwestią mniej istotną dla władzy. Chłopi oczywiście byli wdzięczni za rezygnację z kolektywizacji, ale głównie Władysławowi Gomułce, nie zaś całej partii. To „Wiesław” – w ich opinii – stanął w obronie tradycyjnej gospodarki i zakończenie kolektywizacji było jego zasługą. Od polityki raczej stroniono, do partii – nieważne PZPR czy ZSL – wstępowano niechętnie, chyba że mogło to pomóc w rozwiązaniu konkretnych życiowych problemów. Pragmatyzm miał w takich wypadkach kluczowe znaczenie, natomiast pobudki ideologiczne – zdaje się – drugorzędne. Po rozpadzie wielu wiejskich organizacji partyjnych na przełomie 1956 i 1957 r. PZPR trudno było przywrócić dawny stan posiadania. Jeszcze w 1958 r. w prawie 63 proc. wsi w województwie białostockim nie działały ani POP PZPR, ani koła ZSL. Podstawowych organizacji partyjnych prawie nie było w powiecie łąpskim, suwalskim i wysokomazowieckim (tabela 2).

**Tabela 2.** Upartyjnienie wsi w województwie białostockim, stan na 1 X 1958 r.

Liczba wsi, gdzie:										
Lp.	Powiat	Ogółem wsi	są POP i koła ZSL	są tylko POP	są tylko koła ZSL	nie ma POP i ZSL	nie ma POP	Proc.	nie ma żadnego członka PZPR	Proc.
1.	augustowski	148	17	14	20	97	117	79,1	58	39,2
2.	białostocki	270	37	63	19	151	170	63,0	124	45,9

<sup>103</sup> APB, KW PZPR, 776, Informacja z narady sekretarzy KP i PKW ZSL, 12 III 1957 r., k. 169–171; AIPN Bi, 045/864, Informacja, 7 VIII 1957 r., k. 24–25.

## Liczba wsi, gdzie:

Lp.	Powiat	Ogółem wsi	są POP i kół ZSL	są tylko POP	są tylko kół ZSL	nie ma POP i ZSL	nie ma POP	Proc.	nie ma żadnego członka PZPR	Proc.
3.	bielski	224	38	64	25	97	122	54,5	76	33,9
4.	dąbrowski	115	9	15	7	84	91	79,1	52	45,2
5.	ełcki	132	19	18	24	71	95	72,0	57	43,2
6.	gołdapski	71	14	6	10	41	51	71,8	31	43,7
7.	grajewski	165	35	12	16	102	118	71,5	101	61,2
8.	hajnowski	143	28	64	10	41	51	35,7	19	13,3
9.	kolneński	181	26	25	14	116	130	71,8	60	33,1
10.	łapski	144	13	3	13	115	128	88,9	90	62,5
11.	tomżyński	266	22	22	12	210	222	83,5	88	33,1
12.	moniecki	159	19	14	45	81	126	79,2	66	41,5
13.	olecki	96	40	16	12	28	40	41,7	26	27,1
14.	sejneński	139	21	4	14	100	114	82,0	78	56,1
15.	siemiatycki	246	45	51	36	114	150	60,1	81	33,7
16.	sokólski	283	22	30	11	220	231	81,6	122	43,1
17.	suwalski	324	24	21	39	240	279	86,1	185	57,3
18.	wysoko- mazowiecki	297	26	14	44	213	257	86,5	193	64,9
19.	zambrowski	186	16	15	18	137	155	83,3	111	59,7
20.	<b>Razem</b>	3589	471	471	389	2258	2647	73,7	1620	45,1

Źródło: APB, KW PZPR, 839, Cyfrowe zestawienie rozmieszczenia POP i kół ZSL na wsi, 1 X 1958 r., k. 250.

W latach pięćdziesiątych i całej następnej dekadzie PZPR zrzeszała zaledwie od 2 do 4 proc. mieszkańców województwa. Białostocka organizacja partyjna była też najmniej liczną w kraju. Większość osób, które decydowały się na akces do PZPR lub – szerzej – zaangażowanie w budowanie systemu po 1956 r., nie traktowała tego w kategoriach ideowych, ale częściej jako przystosowanie do istniejącego porządku i sposób na realizację swoich planów. Powszechną strategią przystosowawczą do gomułkowskich realiów był podział życia na sferę rytuału, do której należała identyfikacja z oficjalną

ideologią, oraz sferę życia prywatnego, w której uzewnętrzniali się autentyczne przekonania i potrzeby<sup>104</sup>.

## Podsumowanie

Ustalenia poczynione wyżej pozwalają – jak sądzę – na wskazanie kilku zjawisk charakterystycznych dla funkcjonowania partii komunistycznej na białostockiej wsi. Niewątpliwie specyficzne były lokalne społeczno-polityczne uwarunkowania tworzenia struktur partyjnych na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Były to doświadczenia terroru sowieckiego z lat 1939–1941, zróżnicowanie narodowościowe i kulturowe (ludność osadnicza, mniejszość białoruska oraz potomkowie drobnej szlachty) i wreszcie słabość Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego na Białostocczyźnie. Istotnymi hamulcami rozwoju PZPR na wsi była też obawa przed represjami ze strony ciągle aktywnego podziemia niepodległościowego oraz niechęć chłopów do władzy spowodowana ówczesną polityką rolną. Dwa ostatnie zjawiska występowały również, choć z mniejszym nasileniem, na Warmii i Mazurach<sup>105</sup>. Oprócz tego, w województwie białostockim szczególnie widoczna była dezorientacja działaczy i członków partii spowodowana brakiem jasnych reguł funkcjonowania wiejskich ogniw partyjnych. Dało to o sobie znać zwłaszcza w 1954 r., kiedy komitety gminne PZPR zastąpiono komitetami gromadzkimi. Kolejnym wyróżnikiem Białostocczyzny była intensywność „ręcznego sterowania” działaniami partii na poziomie poszczególnych gmin i wsi przez komitet wojewódzki PZPR, co było szczególnie widoczne podczas prób zakładania spółdzielni produkcyjnych. Tymczasem badania dotyczące województwa krakowskiego, lubelskiego i olsztyńskiego wskazują, że jeśli ktoś wtrącał się w sprawy gminne, to zazwyczaj byli to instruktorzy z komitetów powiatowych, notabene krytykowani przez „województwo” za zbyt dużą lub zbyt małą ingerencję w sprawy komitetów gminnych<sup>106</sup>.

Z drugiej strony konkluzje dotyczące Białostocczyzny wydają się w wielu miejscach zbieżne z dotychczasowymi ustaleniami na temat funkcjonowania wiejskich ogniw partii na Warmii i Mazurach, Lubelszczyźnie, Kielecczyźnie,

<sup>104</sup> M. Markiewicz, *Odwilż na prowincji...*, s. 241–243.

<sup>105</sup> M.T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach...*, s. 203–205.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 187, 209; D. Libionka, *Funkcjonowanie...*, s. 149; K. Zawadka, *Komitety Wojewódzki...*, s. 148; S. Drabik, *Krakowska organizacja...*, s. 203.

Opolszczyźnie i w Małopolsce<sup>107</sup>. Przede wszystkim wiejskie organizacje partyjne były organizmami w gruncie rzeczy fasadowymi. Członkowie tzw. aparatu partyjnego na poziomie gromad i gmin byli *de facto* ubezwłasnowolnieni przez komitety powiatowe. „Powiat” wykluczał jakąkolwiek inicjatywę i samodzielność komitetów gminnych, widząc w tym przejawy niesubordynacji. Wszystkie decyzje podejmowane na najniższym poziomie partyjnej drabiny mogły być natychmiast anulowane lub dowolnie zmieniane przez instruktorów powiatowych. Uchwały podejmowane przez POP i KG były najczęściej „przeniesieniem w teren” uchwał podjętych w KP, KW lub KC PZPR, a nie owocem przemysłów lokalnych aktywistów. Podstawowe organizacje i komitety partyjne najniższego szczebla w większości jedynie pozorowały swoją pracę. Powszechne były kłopoty ze zwoływaniem zebrań lub całkowite zaniechanie tej formy aktywności, lekceważenie rozmaitych obowiązków partyjnych (zwłaszcza opłacania składek) i fałszowanie sprawozdawczości w celu uniknięcia odpowiedzialności za bierność i nikłe osiągnięcia organizacyjne. W gminnym aparacie PZPR występował permanentny niedobór działaczy i duża rotacja kadr. Brak rąk do pracy politycznej na wsi wynikał przede wszystkim z chłopskiego sceptycyzmu wobec komunistów. Ponadto posada wiejskiego sekretarza nie była ani atrakcyjna finansowo, ani nie przysparzała prestiżu w lokalnym środowisku. Z tego względu do aparatu partyjnego przyjmowano ludzi „obcych ideologicznie” (w szczególności praktykujących katolików) lub prowincjonalnych karierowiczów, skłonnych do nadużywania swego stanowiska. Częstokroć ich udziałem były rozmaite zachowania patologiczne z pijaństwem na czele lub zawiązywanie wiejskich „klik”, służących osiągnięciu osobistych korzyści.

Odwilż polityczna spowodowała oddolne procesy oczyszczenia aparatu partyjnego z ludzi skompromitowanych w okresie stalinowskim, co na Białostocczyźnie znalazło swoje odbicie podczas wyborów do władz POP i komitetów gromadzkich PZPR wiosną 1956 r. Duża skala zmian na tych stanowiskach była niewątpliwie manifestacją niezadowolenia członków partii ze sposobu jej funkcjonowania na najniższych szczeblach. Gruntowna wymiana kadr nie zatrzymała jednak procesów rozkładowych PZPR na wsi, która do końca 1956 r. pogrążała się w coraz większym kryzysie. Na przełomie lat 1956 i 1957 większość ogniw partyjnych zaprzestała jakiegokolwiek działalności lub

<sup>107</sup> Zob. M.T. Korejwo, *PZPR na Warmii i Mazurach...*, s. 187–213; D. Libionka, *Funkcjonowanie...*, s. 145–170; K. Zawadka, *Komitet Wojewódzki...*, s. 104–107, 148; S. Drabik, *Krakowska organizacja...*, s. 175, 198, 203; M. Sroka, *Komitet Wojewódzki...*, s. 82, 176; A. Dudek, *Komitet Wojewódzki...*, s. 147; G. Miernik, „*My*” i „*Oni*” ..., s. 53–95; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych...*, s. 400–405.

Partia w gminie. Funkcjonowanie wiejskich organizacji PZPR...

się rozwiązała, a stan liczebny białostockiej organizacji partyjnej zaczął odbijać się od dna dopiero na początku lat sześćdziesiątych.

Reasumując, można pokusić się o generalne stwierdzenie, że zarówno przykład Białostocczyzny, jak i w różnym stopniu opisana działalność komitetów gminnych i gromadzkich PZPR w innych województwach, dowodzą, iż statutowe formuły funkcjonowania wiejskich organizacji partyjnych były jedynie rutynowymi czynnościami legitymizującymi decyzje podejmowane zupełnie gdzie indziej i zupełnie przez kogo innego.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku  
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie  
Archiwum Państwowe w Białymstoku  
Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie

### Źródła drukowane

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.  
*Deklaracja ideowa PZPR. Statut PZPR*, Warszawa 1949.  
*Materiały z II Białostockiej Konferencji PPR odbytej 14 i 16 IV 1946 r.*, Białystok 1946.  
*Na fali października 1956 r. Białostocczyzna w świetle dokumentów archiwalnych*, wstęp i oprac. M. Kietliński, A. Pasko, Białystok 2006.  
*Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej od II do III Zjazdu*, Warszawa 1959.

### Opracowania

Adamski W., *Grupy interesów w społeczności wiejskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.  
Adamus A.M., *Problemy wsi w Polsce w latach 1956–1980 w świetle listów do władz centralnych*, Warszawa 2017.  
Barwijnuk A., Majewski H., *Zarys gospodarczy powiatu łomżyńskiego*, Lublin 1967.  
Biernacka M., *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.  
Danilecki T., *Spółczesność Polski północno-wschodniej wobec przełomu 1956 r.*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2006, nr 7.  
Drabik S., *Krakowska organizacja PZPR 1948–1990. Struktury – członkowie – działalność*, Kraków 2021.



- Dudek A., *Komitet Wojewódzki PZPR jako lokalne centrum władzy – na przykładzie Krakowa* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Dymek B., *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989.
- Dziabała S., *Struktura i zasady organizacyjne PZPR* [w:] *PZPR 1948–1978*, red. A. Dobieszewski, J.W. Gołębiowski, Warszawa 1978.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1997.
- Gnatowska H., *PPR w województwie białostockim 1944–1948. Rozwój i działalność*, Warszawa 1979.
- Jarosz D., „Fakty, które podajecie są niedopuszczalne”. *Supliki chłopskie z czasów kolektywizacji (1949–1955)*, „Regiony” 1992, nr 1.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998.
- Korejwo M.T., *Próba systematyzacji podstawowych ogniw PZPR na podstawie olsztyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, „Komunizm. System – Ludzie – Dokumentacja” 2012, nr 1.*
- Korejwo M.T., *PZPR na Warmii i Mazurach 1948–1990. Struktury, organizacja, ludzie*, Białystok–Olsztyn–Warszawa 2021.
- Libionka D., *Funkcjonowanie na co dzień stalinowskiego aparatu partyjnego na Lubelszczyźnie, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2001, nr 5.*
- Markiewicz M., *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010.
- Markiewicz M., *Odwilż na prowincji. Białostoczczyzna 1956–1960*, Białystok–Warszawa 2019.
- Miernik G., „My” i „Oni”. *Spółczesność Kielecczyny i stalinowski system władzy*, Kielce 2007.
- Milewski J.J., *Rozbicie struktur PSL i represje wobec działaczy ludowych w woj. białostockim w latach 1946–1947* [w:] *Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956)*, t. 1, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.
- Mironowicz E., *Białorusini* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998.
- Pasko A., *Kulisy władzy w województwie białostockim (1948–1956). Organizacja, główne kierunki działania KW PZPR*, Białystok 2002.
- Sroka M., *Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu w latach 1950–1990. Struktury, ludzie, mechanizmy władzy*, Wrocław–Warszawa 2019.
- Stępka S., *Chłopi wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1956–1959)*, Warszawa 1999.
- Śleszyński W., *Okupacja sowiecka na Białostoczczyźnie w latach 1939–1941. Propaganda i indoktrynacja*, Białystok 2001.
- Wesołowski W., *Legitymizacja jako potoczna filozofia władzy, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1.*
- Zawadka K., *Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 1948–1956. Struktura – ludzie – mechanizmy*, Lublin 2014.

## Partia w gminie. Funkcjonowanie wiejskich organizacji PZPR w latach 1948–1956 na przykładzie Białostoczczyzny

Artykuł opisuje funkcjonowanie wiejskich organizacji partyjnych na Białostoczczyźnie w okresie stalinowskim. Poczynione ustalenia są w wielu miejscach zbieżne z dotychczasowymi skromnymi badaniami na temat pracy wiejskich ogniw partii w kilku innych województwach. Wynika z nich, że wiejskie organizacje PZPR były organizmami niesamodzielnymi. Wszystkie decyzje podejmowane na najniższym poziomie drabiny partyjnej mogły być natychmiast anulowane lub dowolnie zmieniane przez władze zwierzchnie. Podstawowe organizacje i gminne komitety partyjne w większości jedynie pozorowały swoją pracę. Powszechnie było lekceważenie rozmaitych obowiązków partyjnych i fałszowanie sprawozdawczości w celu uniknięcia odpowiedzialności za bierność i nikłe osiągnięcia organizacyjne. Na porządku dziennym były rozmaite zachowania patologiczne z pijaństwem na czele. Odwilż polityczna w 1956 r. pogłębiła kryzys wiejskich struktur PZPR, ponieważ większość ogniw partyjnych zaprzestała jakiegokolwiek działalności lub się rozwiązała. Zarówno w latach 1948–1956, jak i później, funkcjonowanie wiejskich organizacji partyjnych polegało głównie na bezkrytycznym przyjmowaniu i realizacji decyzji podejmowanych na wyższych szczeblach partyjnej hierarchii.

**SŁOWA KLUCZOWE:** PZPR, aparat partyjny, wieś, gmina, stalinizm

**Marcin Markiewicz** – pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych w Białymstoku. Specjalizuje się w powojennej historii politycznej i społecznej, szczególnie Polski północno-wschodniej. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym monografii: *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956* (2010) oraz *Odwilż na prowincji. Białostoczczyzna 1956–1960* (2018).

### The Party in a municipality. The functioning of rural units of the PZPR in the years 1948–1956 exemplified by the region of Białystok

The article describes the functioning of rural units of the party in the region of Białystok in the Stalinist Era. Most of the findings are consistent with the modest research to date on the work of rural party cells in several other voivodeships. The study showed that the rural units of the PZPR were not independent organisms. All decisions taken at the lowest level of the party ladder could be immediately cancelled or freely changed by the ruling authorities. The majority of the basic organisations and municipal party

Marcin Markiewicz

committees only pretended to work. There was widespread disregard for various party duties and falsification of reporting to avoid accountability for inactivity and poor organisational performance. Various types of pathological behaviour, including heavy drinking, were common. The crisis of the rural structures of the PZPR was deepened by the political 'thaw' in 1956, as most party cells stopped any activity or got dissolved. In the years 1948–1956 and later on, the functioning of rural party units consisted mainly of uncritical acceptance and implementation of decisions taken at higher levels of the party hierarchy.

**KEYWORDS:** the Polish United Workers' Party (the PZPR), party apparatus, village, municipality, Stalinism

**Marcin Markiewicz** – employee of the Białystok branch of the Historical Research Office. He specialises in post-war political and social history, particularly of north-eastern Poland. Author of several dozen scientific and popular science publications, including these monographs: *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956* [Collectivisation of villages in the Białostockie Voivodeship 1948–1956] (2010) and *Odwilż na prowincji. Białostoczczyzna 1956–1960* [Thaw in the province. The region of Białystok 1956–1960] (2018).